Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru
Miesięcznie	3·60 zł.	3·30 zł.	4·00 zł.	7·00 zł.	3·60 zł.	15 groszy

Redakcja (tel. Nr. 190). Drukarnia i Administracja (tel. Nr. 3344) Kraków, ul. św. Krzyża 11. Konto P. K. O. w Warszawie 140.055 w Krakowie 409091

Nr. 44. Niedziela dnia 22 Lutego 1925 r. Rok XXXI.

Treść numeru.

Ojciec św. do Prezydenta Rzeczplitej.
I NARODU POLSKIEGO.

Warszawa. (PAT.). Prezydent Rzeczypospolitej otrzymał z Rzymu następującą depeszę:

Do głębi wzruszeni pismem jakie W. E. raczył do Nas wystosować, imieniem własnem i całej Polski, **wyrażamy serdeczne dzięki za ten dowód synowskiego przywiązania i pragniemy z Naszej strony wyrazić gorące życzenia osobistego szczęścia dla W. E. oraz wszelkiej pomyślności dla Waszego tak drogiego kraju. Pius XI.**

ROZLICZENIA PAŃSTW SUKCESYJNYCH Z AUSTRJĄ.

Wiedeń. (PAT.) Komisja funansowo-budżetowa rady narodowej przyjęła dziś układ między Austrją, Włochami, Polską, Rumunją, S. H. S. i Czechosłowacją, dotyczący **uregulowania różnych niezałatwionych układem rzymskim z r. 1922 kategorji pensji.**

Moskwa. (PAT) Według oficjalnej statystyki, Moskwa liczy 1,754.850 mieszkańców.

Hamborn. (PAT) W kopalni Rhein i Welheim nastąpił wybuch, skutkiem którego zginęło dwóch górników, a czterech odniosło rany.

Sprawy przez konkordat załatwione.

Konkordat Polski ze Stolicą Apostolską, którego tekst w dosłownem brzmieniu podajemy na str. 3, normuje współżycie i współdziałania państwa polskiego i Kościoła. Opiera je na umowie między najwyższymi przedstawicielami stron obu, zastrzegając uzupełnienie jej nowymi układami w przyszłości. Temsamem dotąd obowiązujące ustawy państw zaborczych wygasają, w życie zaś wchodzą nowe zasady, odpowiadające tradycji i kulturze narodu polskiego, jak i prawu Kościoła.

Rozpatrując jednak konkordat z formalnego punktu widzenia zauważamy, że nie załatwia on ostatecznie wszystkich spraw, które w momencie obecnym winny być rozstrzygnięte. I tak zupełnem milczeniem pomija ustawodawstwo małżeńskie, skutkiem czego dalej pozostaną w mocy ustawy państw zaborczych, będące źródłem nieznanego w innych państwach chaosu. Gorzej, bo żadnem postanowieniem nie przewiduje, że Polska przed ujednostajnieniem tej części prawodawstwa winna w układach ze Stolicą Apostolską ustalić swój pogląd na ustawodawstwo odnośnie do małżeństw katolickich i mieszanych.

W sprawie szkolnej zatwierdzono tylko postanowienie konstytucji, że religja ma być obowiązkowym przedmiotem szkolnym i przyjęto kościelny punkt widzenia odnośnie do misji kanonicznej dla uczących religji, pominięto zaś równie ważny punkt tej sprawy: by szkoła polska zapewniała młodzieży katolickiej wychowanie katolickie. Lojalnie przyznać należy, że brak postanowień odnośnie do tych dwóch spraw osłabia nieco znaczenie konkordatu i przedłuża żywot, dotąd obowiązującego, chaotycznego ustawodawstwa.

Późniejszym układom zostawiono do rozstrzygnięcia także sprawę dóbr poduchownych i praw Kościoła do nich, jak również — prawa patronatu, które art. 21 traktuje wyraźnie jako instytucję powizoryczną. Nie wyjaśniono wreszcie bliżej, w jaki sposób państwo zamierza poprawić uposażenie duchowieństwa „na zasadzie specjalnej umowy dotyczącej t. zw. jura stolae"...

Pozytywnie załatwia konkordat przedewszystkiem dwie sprawy: hierarchji kościelnej i parcelacji dóbr kościelnych. Wydaje się nawet, jak gdyby dla nich wyłącznie konkordat zawarto.

Odnośnie do pierwszej, ustalono naprzód sposób nominacji biskupów, zasadniczo zgodny z przepisami prawa kanonicznego, zapewniający jednak państwu prawo veta w stosunku do kandydata, któregoby sobie ze względów politycznych nie życzyło. Dalej rozgraniczono w ten sposób diecezje by się mieściły w ramach państwa polskiego, a szereg diecezyj zwolniono z pod władzy zagranicznych metropolitów. Na podkreślenie zasługuje utworzenie arcybiskupstwa wileńskiego i poddanie Wolnego Miasta Gdańska władzy warszawskiej Nuncjatury.

Przy postanowieniach parcelacji zastrzeżono, że ma to być „wykup", — że cena będzie tasama, co i dla własności świeckiej, — że odszkodowanie tą drogą uzyskane „pozostanie do rozporządzenia Kościoła" i wreszcie ustalono pewne minimum, od którego parcelacja ma się zacząć. Odnośnie do dóbr zakonnych poza wyżej wskazanemi postanowieniami zastrzeżono, że każdy z domów zakonnych, względnie każdy prowadzony przez nie zakład dobroczynny, musi zachować przynajmniej 180 ha ziemi rolnej. Konkordat zatem uniemożliwia „dziką parcelację", a Kościołowi gwarantuje zwrot ceny wykupu i rozporządzalność uzyskanymi stąd funduszami.

W związku z parcelacją załatwia konkordat sprawę uposażenia duchowieństwa przez państwo. Nie jest ono takiem, by mogło w pełni zapewnić duchowieństwu ekonomiczną niezależność. Sądzić więc należy, że Sejm podniesie jego skalę do norm wystarczających. Zwraca przy tem uwagę pewna niejasność w sprawie postanowień o potrącaniu dochodów z gruntów obecnie posiadanych przez proboszczów (art. XXII. 3. i załącznik w ustępie „uposażenia").

Konkordat powstał drogą ustępstw. Są one większe po stronie Kościoła, niż państwa. Państwo bowiem przyjmuje na siebie pewne obowiązki (ochrony Kościoła, uposażenie duchowieństwa i t. d.), ale zyskuje uprawnienia i korzyści, o które dotąd zabiegało (nominacja biskupów, rozgraniczenie diecezyj i t. d.). Kościół zyskuje ze strony państwa gwarancję swych wolności; traci jednak znaczną część ziemi, która stanowiła dla niego najbardziej pewną materjalną podstawę egzystencji.

Trzeba się spodziewać, że konkordat w podanem brzmieniu zostanie przyjęty przez Sejm. Zmiany, którychby sobie życzyć należało, mogłyby być dokonane w formie „autentycznych interpretacyj", jak się to stało w Bawarji.

W. Z.

P. S. — Polski tekst konkordatu nasuwa szereg wątpliwości (np. wyrażenie „jednostka rolna" odnośnie do domów zakonnych, „siedziba poza granicami państwa polskiego" i in.) pochodzących prawdopodobnie z błędnego tłómaczenia. Usunąć je należy czemprędzej przez porównanie z tekstem oryginalnym.

Zatarg o okólnik.

Warszawa. (Telef. wł.) Konflikt, istniejący na tle znanego okólnika w sprawie kresów wschodnich, spowodował onegdaj dwugodzinną konferencję wicemin. **Smólskiego** z wicepremjerem **Thuguttem.** Na konferencji wyjaśniono wzajemnie szereg **trudności wiążących się z tym problemem.** W związku z tem, wicemin. **Smólski był w piątek przyjęty przez Prezydenta Rzeczypospolitej, któremu przedstawił swój punkt widzenia na to zagadnienie.** W kołach politycznych i rządowych **uchodzi za rzecz pewną, że okólnik min. Ratajskiego nie może być cofnięty. Może być mowa jedynie co najwyżej o jego interpretacji. W kołach rządowych liczą się, że istniejący konflikt uda się załagodzić.**

Poselstwo włoskie w Warszawie ambasadą.

Rzym. (PAT.). Wczorajsza „Tribuna" podaje wiadomość, iż **poselstwo włoskie w Warszawie będzie niebawem przemienione na ambasadę.** „Tribuna" podaje, iż po okresie wahań w tutejszem M. S. Z. przeważyło zdanie **o konieczności tej decyzji dla dobra stosunków włosko-polskich.** Pierwszym ambasadorem ma być podobno włoski ambasador w Brukseli Orsini Baroni.

Dyskusja nad konkordatem odroczona.

Z komisji spraw zagranicznych.

Warszawa. (Telef. wł.) Na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych przed porządkiem dziennym poseł Szebeko (ZwLN.) poruszył sprawę konsula niemieckiego w Poznaniu, który w liście do Redakcji „Kurjera Poznańskiego" wykroczył poza swą kompetencję. Min. Skrzyński odpowiedział, że pos. Olszowski w Berlinie zwrócił na to postępowanie uwagę ministra niemieckiego.

Sprawa konkordatu, która miała być omawiana, została odłożona i będzie przedmiotem wspólnych obrad komisyj politycznych: zagranicznej i konstytucyjnej.

Wobec tego przystąpiono do dyskusji nad sprawozdaniem o sytuacji min. Skrzyńskiego wygłoszonem swego czasu. Pierwszy przemawiał poseł Rudziński (Wyzwolenie), który poruszył kwestję bałtycką, utrzymując, że w tej sprawie stosowana jest dwojaka polityka, w gruncie rzeczy zaś atakował min. Skirmunta za to, że źle reprezentuje politykę polską w Londynie. Poseł Kozicki (ZLN.) zwrócił uwagę na nierealność protokołu genewskiego, na którym opiera się polityka ministra. Następnie zwrócił uwagę, że punkt ciężkości polityki światowej przenosi się obecnie nad Ocean. Co do Rosji zwrócił uwagę, że polityka polska nie powinna dopuścić do porozumienia rosyjsko-niemieckiego, wreszcie poruszył kwestję Gdańska i twierdził że Polska nie może przegrać ani zagadnienia „państwa gdańskiego", ani też sprawy poczty polskiej w Gdańsku.

Pos. Reich (Koło żyd.) poruszył szereg spraw, a kwintesencją jego wystąpienia była teza, że jeżeli nie mamy dostatecznej pozycji w świecie, to winien temu jest nieprzychylny stosunek Polaków do żydów. Pos. Stroński (Chrz. nar.) przestrzegał, ażeby polityka wobec państw bałtyckich nie miała skierowanego ostrza przeciwko Rosji. Poruszył następnie stosunek Polski do Czech i Litwy, zwrócił uwagę na wejście Niemiec do Ligi narodów, a wreszcie zajął się kwestją bezpieczeństwa.

Lewica przeciw projektowi rządowemu.

w sprawie reformy rolnej.

Jakie trudności czekają projekt rządowy o reformie rolnej, można wnioskować z tego, że lewica zgłosiła na czwartkowem posiedzeniu Sejmu wniosek o przejście do porządku dziennego nad całym projektem i wezwanie rządu, by w ciągu miesiąca przedstawił Sejmowi inny projekt o wywłaszczeniu ziemi bez wykupu. Przyjęcie takiego wniosku już przy pierwszem czytaniu pociągnęłoby za sobą oczywiście dymisję min. Kopczyńskiego, a może nawet całego rządu, gdyż byłoby wyraźnem votum nieufności dla gabinetu. Na szczęście Sejm 186 głosami przeciw 116 odrzucił wniosek lewicy i projekt rządowy przekazał komisji reform rolnych, gdzie jego los zostanie zadecydowany.

W dyskusji sejmowej p. Wojewódzki (Niez. P. Chłopska) zapowiedział wniesienie własnego projektu o nadanie ziemi chłopom za darmo.

P. Paszczuk komunista, oświadczył się także za wywłaszczeniem i pozostawieniem właścicielom najwyżej 30 hektarów.

Warszawa. (Telef. wł.) Na czwartkowem posiedzeniu Sejmu przyjęto rezolucję, wzywającą rząd, by w ciągu miesiąca wygotował projekt ustawy o ubezpieczeniu bezrobotnych pracowników biurowych i bezrobotnych robotników z przedsiębiorstw państwowych. Dalej w trzeciem czytanu uchwalono ustawę o Izbach morskich oraz o przystąpieniu do konwencji metrycznej. Przyjęto również ustawę o wyścigach konnych.

POS. MAKULSKI REFERENTEM PROJEKTU RZĄDOWEGO.

Warszawa. (Telef. wł.) W komisji reform rolnych zgłoszono trzy kandydatury na referenta projektu rządowego: pos. Makulskiego (P. S. L.), Poniatowskiego (Wyzw.) i Bittnera (Ch. D.). Referat powierzono pos. Makulskiemu. Pos. Staniszkis (Zw. lud. nar.) zaproponował, ażeby decyzję, który z projektów, rządowy, czy Poniatowskiego ma być przedmiotem dyskusji odłożyć do wysłuchania referatu pos. Makulskiego, we wtorek.

Umowa emigracyjna podpisana.

SFINALIZOWANIE ROKOWAŃ W SPRAWIE EMIGRACJI DO FRANCJI.

Warszawa. (PAT.) We czwartek w sali obrad prezydjum Rady ministrów przystąpiono do sfinalizowania przedwstępnych rokowań w sprawie polskiej emigracji robotniczej do Francji, prowadzonych w Paryżu. Posiedzenie zagaił min. Sokal, witając ministra Godarta. W toku obrad obaj ministrowie zaaprobowali przedwstępne propozycje z dnia 3 lutego b. r. Omówiono sprawę ewentualnych dalszych rokowań dotyczących kwestji jeszcze niezałatwionych, poczem wymieniono zdania w sprawie aktualnych niedomagań wychodźtwa polskiego we Francji. Wczoraj minister Gotard zwiedzał szereg instytucji społecznych, poczem nastąpiło zakończenie i podpisanie protokołu rokowań.

Warszawa. (Telef. wł.) W piątek w południe **została podpisana pomiędzy min. Godartem a min. Sokalem konwencja emigracyjna polsko-francuska.**

MIN. GODART JEDZIE DO KRAKOWA.

Warszawa. (Telef. wł.) Wicemin. pracy Jankowski objął urzędowanie i prowadził rokowania z min. francuskim Godartem. Min. Godart w piątek wieczorem udaje się do Krakowa, a wróci w niedzielę zrana. W niedzielę wieczorem odjeżdża do Francji.

Nad czem radzić będzie konferencja waszyngtońska.

Waszyngton. (PAT.) Korespondent „United Press" podaje kilka informacji o konferencji waszyngtońskiej w sprawie zbrojeń na morzu. Francja jest przeciwną udziałowi Niemiec w konferencji, albowiem Niemcy nie są wcale potęgą morską. **Kwestja zbrojeń na lądzie oraz sprawa floty powietrznej nie będą omawiane, ponieważ są to sprawy dotyczące specjalnie Europy.** Rosja jeżeli do czasu zebrania się konferencji zostanie uznana przez Stany Zjednoczone, będzie na konferencję zaproszona, o ile będą miały na niej być omawiane sprawy dotyczące Dalekiego Wschodu. Wobec pojawiających się pogłosek, że na wypadek przyjęcia propozycji amerykańskich nastąpią zniżki względnie skreślenia długów zaciągniętych w Ameryce, oświadczają w Waszyngtonie, **że na konferencji nie będą wcale brane pod dyskusję międzynarodowe sprawy gospodarcze i finansowe.** Co do stanowiska poszczególnych mocarstw wobec konferencji, to w miarodajnych kołach sądzą, że Anglja i Stany Zjednoczone oświadczają się za programem Coolidgea, Japonja zachowuje się z rezerwą, Francja uważana jest za przeciwniczkę tego programu, zaś Włochy jeszcze nie ujawniły swego stanowiska. Rząd Stanów Zjednoczonych sprecyzował warunki, pod jakim gotów jest wziąć udział w konferencji, zwołanej przez Ligę Narodów w sprawie kontroli handlu bronią i amunicją. Jednym z tych warunków jest, aby prawa Stanów Zjednoczonych dostarczania broni dla rządów Ameryki Środkowej i Południowej w walce przeciw buntom i rewolucjom zostały nienaruszone.

Z komisyj sejmowych.

STAWKI PODATKU OD KOMORNEGO.

Warszawa. (PAT.). Na czwartkowem posiedzeniu komisji skarbowej uchwalono w drugiem czytaniu projekt ustawy o podatkach od nieruchomości. Komisja przyjęła następnie stawki wymiarów podatkowych od komornego brutto **na rok 1925 12%, na rok 1926 10%, na rok 1927 8%, na rok 1928 7%.**

USTAWA O PRACOWNIKACH DOMOMYCH.

Warszawa (PAT.). Sejmowa komisja ochrony pracy przyjęła w 3 czytaniu projekt ustawy o pracownikach domowych. Z ważniejszych zmian wprowadzonych, wymienić należy postanowienie, że w niedziele i uroczyste święta praca będzie trwała nie dłużej niż 6 godzin i tylko przy niezbędnych robotach. Pracownicy domowi po upływie roku mają prawo do urlopu 8-dniowego, a po trzech latach służby u tego samego gospodarza 15 dni.

JAKĄ MA BYĆ ORDYNACJA WYBORCZA NA WSI?

Warszawa. (Telef. wł.) Na posiedzeniu komisji administracyjnej przy omawianiu ordynacji wyborczej do gmin wiejskich przemawiał przedewszystkiem pos. Kozłowski (Z. L. N.), przeciwstawiając się systemowi de Hondta i wypowiedział się za głosowaniem na osoby; proponował dodatkowo głos dla posiadających co najmniej lat 30, dla tych, którzy odbyli służbę wojskową; dla tych, którzy władają w mowie i piśmie językiem polskim, dla płatników ci najmniej jednego podatku bezpośredniego.

Pos. Uziembło (P. S. L.) i Waleron (Wzwol.) opowiedzieli się za pięcioprzymiotnikowem prawem wyborczem, pos. Jeremicz (klub białorus.) i pos. Kozubski (klub ukr.) mówili w obronie praw mniejszości, pos. Erdman (P. S. L.) wychodząc z założenia, że w samorządach powinni mieć udział ci, którzy ponoszą ciężary utrzymania, wypowiedział się za głosem dodatkowym dla płatników jednego z podatków bezpośrednich i za głosowaniem na osoby.

NPR, pali się jeszcze do Zapały.

Warszawa. (Telef. wł.) Kwestja obsady województwa stanisławowskiego prawdopodobnie nie będzie teraz rozstrzygnięta. N. P. R. zabiega bardzo usilnie, o to, ażeby, dopóki sprawa p. Zapały nie zostanie załatwioną, nie mianować nowego wojewody.

SENAT O POŁOŻENIU ROLNICTWA.

Warszawa. (Telef. wł.) Piątkowe obrady Senatu dotyczyły przedewszystkiem **położenia gospodarczego w dziedzinie rolnictwa.** Nad referatem pos. Gruetzmachera (Z. L. N.) przemawiał sen. Woźnicki (Wyzwol.), Szułdrzyński (Chrz. Nar.), Nowak Jul. (P. S. L.), Średniawski (P. S. L.), Adelman (Chrz. Dem) i Błyskosz (P. S. L.). — W rezultacie uchwalono szereg rezolucji, które **wzywają rząd, ażeby troszczył się o rozwój rolnictwa jako podstawy gospodarstwa krajowego,** a przy rewizji systemu podatkowego tak państwowego, jak komunalnego, unikał takich podatków, które hamują inicjatywę pracy w podnoszeniu produkcji, aby zbadał warunki wszelkiego przemysłu rolniczego, zwiększającego kulturę rolną, aby otaczał opieką poczynania współdzielcze rolnicze i pomagał do zbliżenia się producenta do konsumenta, zwłaszcza takiego, jakim jest armja polska.

Inne rezolucje domagają się planu melioracyjnego, odpowiedniej polityki celnej, kredytu rolniczego długoterminowego, na inwestycje i krótkoterminowego obrotowego, wprowadzenia na wieś polską tylko takich innowacji socjalnych, których potrzeba i możność przy realizacji już dojrzała i t. p. Następne posiedzenie wyznaczono na czwartek 5 marca.

Warszawa. (PAT.) Prezydent Rzeczypospolitej w porozumieniu z senatem w. m. Gdańska udzielił exequatur p. Paulo Cortans', konsulowi generalnemu królestwa Włoch na obszar w. m. Gdańska z siedzibą w Gdańsku

Konkordat pomiędzy Stolicą świętą a Rzecząpospolitą Polską.

W imię Przenajświętszej i Niepodzielnej Trójcy. Jego Świątobliwość Papież Pius XI i Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej St. Wojciechowski. Pragnąc określić stanowisko Kościoła katolickiego w Polsce i ustalić zasady, które w godny i trwały sposób kierować będą sprawami kościelnemi na ziemiach Rzeczypospolitej, postanowili zawrzeć Konkordat. Wobec czego, Jego Świątobliwość, Papież Pius XI i Prezydent Rzeczypospolitej St. Wojciechowski, zamianowali swymi pełnomocnikami: Ojciec św., J. Em. Najczcigodn. kardynała Piotra Gaspari, swego sekretarza stanu. Prezydent Rzeczypospolitej: J. E. Władysława Skrzyńsk'ego, ambasadora Rzplitej Polskiej przy Stolicy świętej; Prof. St. Grabskiego, posła na Sejm polski, byłego M. W. R. i O. P.

Powyżsi pełnomocnicy, po wymianie swych pełnomocnictw, powzięli postanowienia następujące, do których wysokie układające się strony zobowiązują się odtąd stosować.

Artykuł 1.

Kościół katolicki bez różnicy obrządków, korzystać będzie w Rzeczypospolitej Polskiej z pełnej wolności. Państwo zapewnia Kościołowi swobodne wykonywanie jego władzy duchownej i jego jurysdykcji, jak również swobodną administrację i zarząd sprawami jego i majątkiem, zgodnie z prawami Bożemi i prawem kanonicznem.

Artykuł 2.

Biskupi, duchowieństwo i wierni będą swobodnie i bezpośrednio znosić się ze Stolicą św. W wykonywaniu swych funkcyj biskupi swobodnie i bezpośrednio znosić się będą ze swem duchowieństwem i swymi wiernymi, oraz ogłaszać swe zalecenia, nakazy i listy pasterskie.

Artykuł 3.

Dla utrzymania przyjaznych stosunków pomiędzy Stolicą św. a Rzplitą Polską w Polsce rezydować będzie nuncjusz apostolski, zaś przy Stolicy św. ambasador Rzplitej. Uprawnienia nuncjusza apostolskiego w Polsce rozciągać się będą na terytorjum wolnego miasta Gdańska.

Artykuł 4.

Władze cywilne dawać będą swą pomoc przy wykonywaniu postanowień i dekretów kościelnych: a) w razie destytucji duchownego, pozbawienia go beneficjum kościelnego, po ogłoszeniu dekretu kanonicznego o wspomnianej destytucji lub pozbawieniu, oraz w razie zakazu noszenia sukni duchownej; b) w razie poboru taks lub prestacyj, przeznaczonych na cele kościelne, a przewidzianych przez prawo państwowe; c) we wszystkich innych wypadkach przewidzianych przez prawo obowiązujące.

Artykuł 5.

Duchowni przy wykonywaniu swych urzędów używać będą szczególnej opieki prawnej. Na równi z urzędnikami państwowymi korzystać oni będą z prawa zwolnienia od zajęcia sądowego części swych uposażeń. Duchowni, którzy złożyli śluby, uczniowie seminaryjni i nowicjusze, którzy wstąpili do seminarjów lub nowicjatów przed wypowiedzeniem wojny, będą zwolnieni ze służby wojskowej z wyjątkiem pospolitego ruszenia. W tym ostatnim wypadku księża systematyzowani wykonywać będą w wojsku swój urząd kapłański, tak jednak, aby na tem nie ucierpiało dobro parafji, zaś inni członkowie duchowieństwa będą powołani do służby sanitarnej. Duchowni będą zwolnieni z czynności obywatelskich, niezgodnych z powołaniem kapłańskiem, jako to: sędziów przysięgłych, członków trybunałów i t. d.

Artykuł 6.

Nienaruszalność kościołów, kaplic i cmentarzy jest zapewniona tak jednak, aby z tego powodu nie ucierpiało bezpieczeństwo publiczne.

Artykuł 7.

Wojska Rzplitej korzystać będą z wszelkich wyróżnień, jakich Stolica św. udziela wojskom, zgodnie z przepisami prawa kanonicznego. — W szczególności kapelani posiadać będą prawa proboszczowskie w stosunku do wojskowych i do ich rodzin i wykonywać będą czynności swego urzędu kościelnego pod jurysdykcją biskupa polowego, który będzie miał prawo ich wyboru. Stolica św. przyzwala, aby duchowieństwo to w sprawach dotyczących jego służby wojskowej, podlegało władzom wojskowym.

Artykuł 8.

W niedziele i w dzień święta Trzeciego Maja księża odprawiający nabożeństwa odmawiać będą modlitwę liturgiczną za pomyślność Rzeczypospolitej Polskiej i jej Prezydenta.

Artykuł 9.

Żadna część Rzeczypospolitej Polskiej nie będzie zależała od biskupa, którego siedziba znajdowałaby się poza granicami państwa polskiego. Hierarchja katolicka w Rzeczypospolitej Polskiej będzie zorganizowana, jak następuje:

A) Obrządek łaciński.

I. Prowincja kościelna gnieźnieńsko-poznańska: Arcybiskupstwo gnieźnieńsko-poznańskie, Diecezja chełmińska, włocławska.

II. Prowincja kościelna warszawska: Arcybiskupstwo warszawskie, Diecezja płocka, sandomierska, lubelska, podlaska, łódzka.

III. Prowincja kościelna wileńska: Arcybiskupstwo wileńskie, Diecezja łomżyńska, pińska.

IV. Prowincja kościelna lwowska: Arcybiskupstwo lwowskie, Diecezja przemyska, łucka.

V. Prowincja kościelna krakowska: Arcybiskupstwo krakowskie, Diecezja tarnowska, kielecka, częstochowska, śląska.

B) Obrządek grecko-rusiński.

Prowincja kościelna lwowska: Arcybiskupstwo lwowskie, Diecezja przemyska, stanisławowska.

C) Obrządek ormiański.

Arcybiskupstwo lwowskie.

Stolica św. nie przedsięweźmie żadnej zmiany w powyższej hierarchji lub w rozgraniczeniu prowincyj i diecezyj, jak tylko w zgodzie z rządem polskim, z wyjątkiem drobnych sprostowań granic, wymaganych dla dobra dusz.

Artykuł 10.

Tworzenie i przemiana beneficjów kościelnych, kongregacyj i zakonów, jak również ich domów i zakładów zależeć będzie od kompetentnej władzy kościelnej, która, ilekroć powyższe zarządzenia pociągałyby za sobą wydatki ze skarbu państwa, poweźmie te zarządzenia po porozumieniu się z rządem. Cudzoziemcy nie będą otrzymywali stanowisk przełożonych prowincyj zakonnych, chyba za odpowiedniem zezwoleniem rządu.

Artykuł 11.

Wybór arcybiskupów i biskupów należy do Stolicy św. Jego Świątobliwość zgadza się zwracać do Prezydenta Rzeczypospolitej przed mianowaniem arcybiskupów i biskupów diecezjalnych, koadjutorów „cum iure successionis", oraz biskupa polowego, aby upewnić się, że Prezydent nie ma przeciw tym wyborom względów natury politycznej.

Artykuł 12.

Ordynarjusze powyżsi, przed objęciem swych czynności, złożą na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej przysięgę wierności według formuły następującej:

„Przed Bogiem i Świętą Ewangelją przysięgam i obiecuję, jako przystoi biskupowi, wierność Rzeczypospolitej Polskiej. Przysięgam i obiecuję, iż z zupełną lojalnością szanować będę rząd ustanowiony konstytucją i że sprawię, by go szanowało moje duchowieństwo. Przysięgam i obiecuję, poza tem, że nie będę uczestniczył w żadnem porozumieniu, ani nie będę obecny przy żadnych naradach, któreby mogły przynieść szkodę państwu polskiemu lub publicznemu porządkowi. Nie pozwolę memu duchowieństwu uczestniczyć w takich poczynaniach. Dbały o dobro i interes państwa, będę się starał o uchylanie od niego wszelkich niebezpieczeństw, o których wiedziałbym, że mu grożą".

Artykuł 13.

1) We wszystkich szkołach publicznych, z wyjątkiem szkół wyższych, nauka religji jest obowiązkowa. Nauka ta będzie dawana młodzieży katolickiej przez nauczycieli mianowanych przez władze szkolne, które wybierać ich będą wyłącznie z pośród osób upoważnionych przez ordynarjuszów do nauczania religji. Kompetentne władze kościelne nadzorować będą nauczanie religji pod względem jego treści i moralności nauczycieli.

W razie gdyby ordynarjusz odebrał nauczycielowi dane mu upoważnienie, to ten ostatni będzie przez tosamo pozbawiony prawa nauczania religji.

Tesame zasady dotyczące wyboru i odwoływania nauczycieli, będą stosowane do profesorów, docentów i asystentów uniwersyteckich na wydziałach teologicznych (nauk kościelnych) uniwersytetów państwowych.

2) We wszystkich diecezjach Kościół katolicki posiadać będzie seminarja duchowne, odpowiednie do prawa kanonicznego, któremi będzie kierował i w których będzie mianował nauczycieli.

Dyplomy naukowe, wystawione przez wyższe seminarja, będą wystarczały dla nauczycieli religji we wszystkich szkołach powszechnych, z wyjątkiem szkół wyższych.

Artykuł 14.

Dobra należące do Kościoła nie będą przedmiotem żadnego aktu, zmieniającego ich przeznaczenie, z wyjątkiem wypadków przewidzianych przez ustawy o wywłaszczeniu dla celów regulacji dróg przewozowych i rzek, obrony państwowej, oraz podobnych celów. W każdym razie przeznaczenie nieruchomości i ruchomości poświęconych wyłącznie dla służby bożej, jako to: kościołów, przedmiotów służących do nabożeństwa i t. p., nie będzie mogło być zmienione bez uprzedniego pozbawienia ich przez kompetentną władzę kościelną ich charakteru rzeczy poświęconych.

Żadna budowa, przemiana lub restauracja kościołów i kaplic nie będzie dokonywana inaczej, jak tylko zgodnie z technicznemi i artystycznemi przepisami ustaw, dotyczących budowy gmachów i konserwacji zabytków.

W każdej diecezji utworzona będzie komisja, mianowana przez biskupa w porozumieniu z kompetentnym ministrem dla ochrony w kościołach i lokalach kościelnych starożytności, dzieł sztuki, dokumentów archiwalnych i rękopisów posiadających wartość historyczną lub artystyczną.

Artykuł 15.

Duchowni, ich dobra, oraz dobra osób prawnych kościelnych i zakonnych podlegać będą opodatkowaniu narówni z osobami obywatelami Rzeczypospolitej, oraz osób prawnych świeckich, z wyjątkiem wszakże budynków poświęconych służbie bożej, seminarjów duchownych, domów przygotowawczych dla zakonników i zakonnic, domów mieszkalnych zakonników i zakonnic składających śluby ubóstwa, oraz dóbr i tytułów prawnych, których dochody są przeznaczone na cele kultu religijnego i nie przyczyniają się do dochodów osobistych beneficjarjuszów. Pomieszczenia biskupów i duchowieństwa parafjalnego, oraz ich lokale urzędowe będą traktowane przez skarb na równi z pomieszczeniami urzędowemi funkcjonarjuszów i lokalami instytucyj państwowych.

Artykuł 16.

Wszystkie polskie osoby prawne kościelne i zakonne mają, zgodnie z przepisami prawa powszechnie obowiązującego, prawo nabywania, odstępowania, posiadania i administrowania, według prawa kanonicznego, dóbr ruchomych i nieruchomych, jak również prawo stawania przed wszelkiemi instancjami i władzami państwowemi dla obrony swych praw cywilnych. Osoby prawne kościelne i zakonne są uznawane za polskie, o ile cele, dla których powstały, dotyczą spraw kościelnych lub zakonnych Polski i o ile osoby upoważnione do reprezentowania ich i do zarządzania ich dobrami przebywają stale na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej. Osoby prawne kościelne i zakonne nie odpowiadające powyższym warunkom, korzystać będą z praw cywilnych, przyznawanych przez Rzeczpospolitą cudzoziemcom.

Artykuł 17.

Osoby prawne kościelne i zakonne mają prawo zakładania, posiadania i zarządzania, według prawa kanonicznego i zgodnie z powszechnem prawem państwowem, cmentarzy przeznaczonych dla grzebania katolików.

Artykuł 18.

Duchowni i wierni wszelkich obrządków, znajdujący się poza swemi diecezjami, podlegać będą ordynarjuszom miejscowym według prawa kanonicznego.

Artykuł 19.

Rzeczpospolita zapewnia kompetentnym władzom prawo nadawania, zgodnie z przepisami prawa kanonicznego, urzędów, funkcyj i beneficjów kościelnych. Przy nadawaniu beneficjów proboszczowskich stosowane będą następujące zasady:

Na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej nie mogą otrzymywać, chyba po otrzymaniu pozwolenia od rządu polskiego, beneficjów proboszczowskich: 1) Cudzoziemcy nienaturalizowani, jakoteż osoby, które nie odbyły studjów teologicznych w instytucjach teologicznych w Polsce lub pontyfikalnych. 2) Osoby, których działalność jest sprzeczna z bezpieczeństwem państwa.

Przed dokonaniem nominacyj na te beneficja, władza duchowna zasięgnie wiadomości od kompetentnego ministra Rzpltej, aby się upewnić, iż żaden z powodów przewidzianych powyżej pod punktami 1) i 2) nie stoi temu na przeszkodzie. W razie gdyby wspomniany minister nie przedstawił w ciągu 30 dni zarzutów takich przeciw osobom, których nominacja jest zamierzona, władza kościelna nominacji dokona.

Artykuł 20.

W razie, gdyby władze Rzeczypospolitej miały podnieść przeciw duchownemu zarzuty co do jego działalności jako sprzecznej z bezpieczeństwem państwa, minister kompetentny przedstawi wspomniane zarzuty ordynarjuszowi, który zgodnie z tymże ministrem poweźmie w ciągu trzech miesięcy właściwe zarządzenia. W razie rozbieżności między ordynarjuszem a ministrem, Stolica św. poruczy rozwiązanie sprawy dwom duchownych przez nią wybranym, którzy zgodnie z dwoma delegatami Prezydenta Rzpltej, powezmą postanowienie ostateczne.

Artykuł 21.

Prawo patronatu, zarówno państwowego, jak osób prywatnych, pozostaje w mocy aż do nowego układu. Przedstawienie godnego duchownego na wakujące stanowisko dokonywane będzie przez patrona w ciągu dni 30 według listy trzech nazwisk przedstawionej przez ordynarjusza. Jeżeli w ciągu dni 30 przedstawienie nie zostało dokonane, to obsadzenie odnośnego beneficjum staje się wolne. W wypadkach, w których chodzi o beneficjum proboszczowskie, ordynarjusz przed dokonaniem nominacji zasięgnie zgodnie z art 19 zdania kompetentnego ministra.

Artykuł 22.

W razie gdyby duchowni lub zakonnicy byli oskarżeni przed sądami świeckiemi o zbrodnie, przewidziane przez prawa karne Rzeczypospolitej, sądy wspomniane zawiadomią niezwłocznie kompetentnego ordynarjusza o każdej sprawie tego rodzaju i w danym razie przekażą mu akt oskarżenia oraz wyrok sądowy wraz z jego motywami. Ordynarjusz względnie jego delegat po zakończeniu przewodu sądowego, będą mieli prawo zapoznania się z odnośnemi aktami. W razie aresztowania lub uwięzienia wspomnianych powyżej osób władze cywilne zachowywać będą względy należne ich stanowi i stopniowi hierarchicznemu.

Duchowni i zakonnicy podlegać będą aresztowi oraz odbywać kary więzienne w pomieszczeniach oddzielonych od pomieszczeń osób świeckich, o ile nie zostali pozbawieni godności kościelnej przez kompetentnego ordynarjusza. W razie sądowego skazania na więzienie, odbywać oni będą tę karę w klasztorze lub w innym domu zakonnym, w pomieszczeniach na ten cel przeznaczonych.

Artykuł 23.

Żadna zmiana w języku używanym w diecezjach obrządku łacińskiego do kazań, nabożeństw dodatkowych i wykładów innych, niż wykłady nauk świętych w seminarjach, nie będzie dokonywana inaczej, jak za specjalnem upoważnieniem konferencji biskupów obrządku łacińskiego.

Artykuł 24.

1) Rzplita Polska uznaje prawa własności osób prawnych kościeln. i zakon. do wszystkich dóbr ruchomych i nieruchomych, kapitałów, dochodów oraz innych tytułów prawnych, które te osoby prawne posiadają obecnie na ziemiach państwa polskiego.

2) Rzplita Polska zezwala, aby wspomniane powyżej prawa własności w razie gdyby nie były jeszcze zapisane w księgach hipotecznych na imię posiadających je osób prawnych (biskupstw, kapituł, kongregacyj, zakonów, seminarjów, beneficjów proboszczowskich, innych beneficjów etc.), zostały w nich zapisane, a to na podstawie deklaracji kompetentnego ordynarjusza, poświadczonej przez kompetentną władzę cywilną.

3) Sprawa dóbr, których Kościół został pozbawiony przez Rosję, Austrję i Prusy, a które obecnie znajdują się w posiadaniu państwa polskiego, zostanie załatwiona przez układ późniejszy. Do tego czasu państwo polskie zapewnia Kościołowi dotacje roczne, nie niższe jako wartość rzeczywista od dotacyj, które rządy rosyjski, austrjacki i pruski wypłacały Kościołowi na ziemiach należących obecnie do Rzplitej Polskiej. Dotacje wspomniane będą obliczane i rozdzielane według wskazań zawartych w załączniku A. W razie parcelacji rzeczonych dóbr, mensy biskupie, seminarja i beneficja proboszczowskie, nie posiadające obecnie ziemi, lub posiadające ją w ilościach niedostatecznych, otrzymają ją na własność według rozporządzalności aż do wysokości 180 hektarów na mensę biskupią, 180 hektarów na seminarjum i, zależnie od gatunku ziemi od 15 do 30 hektarów na beneficjum proboszczowskie. Suma ryczałtowa zaś pieniężnych uposażeń, oznaczona w załączniku A., będzie umniejszona w diecezjach, w których te ziemie będą nadane, o 50 złotych rocznie od każdego hektara, nadanego w sposób powyższy.

4) Utrzymane zostanie przeznaczenie dóbr, do których Rzplita Polska rewindykowałaby u dawnych państw rozbiorczych, jako dziedziczka praw państw powyższych z tytułu ich prawnego stosunku do osób prawnych, kościelnych i zakonnych w Polsce, dotyczącego już to prestacyj zapewnionych przez te państwa osobom prawnym kościelnym i zakonnym, już to zarządu dóbr nieruchomych i kapitałów, przeznaczonych dla Kościoła.

5) Aby polepszyć gospodarcze i społeczne położenie ludności rolniczej i aby wzmóc tembardziej pokój chrześcijański kraju, Stolica św. przystaje, aby Rzplita Polska wykupiła od beneficjów biskupich, od seminarjów, od beneficjów kapitularnych, od beneficjów proboszczowskich oraz od zwykłych beneficjów, posiadających dobra ziemskie, te ilości ziemi rolnej, któreby przewyższały dla każdej z wyżej wymienionych jednostek: 15 do 30 hektarów, zależnie od gatunku ziemi, dla probostwa i zwykłego beneficjum, 180 hektarów dla kapituły, 180 hektarów dla mensy biskupiej i 180 hektarów dla seminarjum. W diecezjach, w których seminarja nie posiadają ziem rolnych oddzielnie od ziem posiadanych przez biskupstwo, przyznane im będzie z ziem należących do biskupstwa 180 hektarów wolnych od wykupu, niezależnie od 180 hektarów przeznaczonych dla mensy biskupiej.

6) Wymienione powyżej prawne osoby kościelne będą miały prawo wybrać same z dóbr do nich należących parcele ziemi, które w ilościach wskazanych powyżej pozostaną ich własnością.

7) Cena wykupu ziem wskazanych powyżej zostanie wypłacona według przepisów, stosowanych do ziem, będących własnością osób prywatnych i pozostanie do rozporządzenia Kościoła.

8) Stolica św. zezwala także, aby ziemie rolne należące do domów kongregacyj i zakonów, oraz do ich zakładów dobroczynnych, uważanych każdy z osobna za oddzielną jednostkę rolną, zostały wykupione przez państwo, zgodnie z przepisami, które będą stosowane do wykupu dóbr należących do osób prawnych świeckich, z prawem dla każdego z domów wspomnianych powyżej, jakoteż dla każdego z ich zakładów dobroczynnych, zachowania conajmniej 180 hektarów ziemi rolnej.

9) Osoby prawne kościelne i zakonne będą miały prawo, na równi z osobami prawnemi świeckiemi, bezpośredniego dokonywania parcelacji ziem rolnych, do nich należących.

Artykuł 25.

Wszystkie prawa, rozporządzenia i dekrety, będące w sprzeczności z postanowieniami poprzednich artykułów, zostaną zniesione przez wejście w moc niniejszego konkordatu.

Artykuł 26.

Stolica św. dokona w ciągu trzech miesięcy od wejścia w moc niniejszego konkordatu i w porozumieniu z rządem utworzenia i rozgraniczenia prowincyj kościelnych oraz diecezyj, wyliczonych w artykule 9. Granice prowincyj kościelnych i diecezyj będą odpowiadać granicom państwa.

Dobra kościelne, położone w Polsce, lecz należące do prawnych osób kościelnych i zakonnych, których siedziba znajduje się poza granicami państwa polskiego i odwrotnie, będą przedmiotem konwencji oddzielnej.

Artykuł 27.

Konkordat niniejszy wejdzie w moc w 2 miesiące po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych.

ZAŁĄCZNIK A.

Uposażenia, przyznane Kościołowi katolickiemu przez państwo polskie zgodnie z artykułem 24 niniejszego konkordatu, obliczane będą w następujący sposób:

I. Uposażenie duchowieństwa.

Uposażenie miesięczne według bieżącej mnożnej dla urzędników państwowych.

1) Kardynałowie: 2500 punktów oraz 800 zł. na utrzymanie kapelanów, powozów etc.

2) Arcybiskupi: 2000 punktów oraz 600 zł. na utrzymanie kapelanów, powozów etc.

3) Biskupi diecezjalni: 1700 punktów oraz 600 zł. na utrzymanie kapelanów, powozów etc.

4) Biskupi pomocniczy: 1250 punktów.

5) Członkowie kapituł: 600 punktów.

6) Proboszczowie: 270 punktów.

7) Rektorowie kościołów filjalnych, wikarjusze i urzędnicy konsystorzy: 200 punktów.

8) Zakonnicy kongregacyj, pobierających uposażenie od państwa: 125 punktów.

9) Profesorowie seminarjów: 600 punktów.

10) Uczniowie seminarjów: 125 punktów.

11) Audytor trybunału św. Roty: (uposażenie profesorów zwyczajnych na uniwersytetach).

12) Sekretarz audytora: 600 punktów.

13) Nauczyciele instytutów teologicznych, mają prawa profesorów gimnazjalnych.

II. Uposażenie emerytalne roczne: 383.413 zł.

1) Pensje emerytalne dla duchowieństwa: 254.117 zł.

2) Pensje emerytalne wdów i sierot po duchownych grecko-katolickiego obrządku: 129.296 zł.

III. Uposażenia roczne chórów katedralnych i niższych urzędników kościelnych: 63.298 zł.

IV. Koszta roczne administracji kościelnej: 750.940 zł.

1) Wizytacje pasterskie biskupów: 340.000 zł.

2) Konsystorze biskupie: 66.000 zł.

3) Prowadzenie ksiąg parafjalnych: 197.000 zł.

4) Wydatki na pocztę: 147.000 zł.

V. Zapomoga roczna dla zakładów kościelnych: 20.900 zł.

VI. Roczny fundusz budowlany: 1,016.000 zł.

VII. Inne wydatki rocznie: 45.500 zł.

Uposażenia powyższe będą przyznawane przez ministra skarbu każdej diecezji oddzielnie, w sumach ryczałtowych, ustalonych według wyszczególnionych budżetów, które przedstawiać będą kompetentni ordynarjusze. Przy rozdziale pomiędzy diecezje całości uposażenia przyznanego przez państwo proboszczom, brany będzie w rachubę dochód z ziem posiadanych przez beneficja proboszczowskie.

W razie potrzeby, o ile położenie finansowe państwa na to pozwoli, uposażenia powyższe zostaną powiększone dostatecznie, aby zapewnić stosowny byt materjalny proboszczom oraz innym członkom duchowieństwa, a to na zasadzie specjalnej umowy dotyczącej t. zw. „iura stolae".

Rozdział uposażeń, wyliczonych powyżej, powierzony będzie w każdej diecezji ordynarjuszowi, który po wejściu w moc niniejszego konkordatu, złoży przysięgę wierności, przewidzianą w artykule 12.

Sporządzono w Rzymie, dnia 10 lutego 1925 r.

(—) P. Gasparl.

(—) W. Skrzyński. (—) S. Grabski.

Z dnia politycznego.

„Wolność przedewszystkiem!"

Wszystkie organa socjalistyczne zamieszczają na naczelnych miejscach jednobrzmiący artykuł p. t.: „Nietykalność interpelacyj". P. P. S. jest „oburzona" z powodu, że Ministerstwo sprawiedliwości zwróciło Sejmowi uwagę na antypaństwową agitację komunistów uprawianą pod firmą drukowanych interpelacyj poselskich. Między innymi pos. Królikowski wydał w ten sposób i rozrzucił wśród robotników całą broszurę p. t. „Przeciw represjom". Wówczas w kołach rządowych zaczęto

myśleć o ograniczeniu samowoli posłów w ten sposób, by przy zachowaniu zasad wolności słowa państwo jednak było chronione przed agitacją zdrajców, dążących do wprowadzenia u nas sowietów i połączenia ich z Moskwą.

Słuszne to stanowisko nie podoba się — rzecz dziwna — naszym socjalistom! Partja, posługująca się terrorem w życiu zawodowem robotników, nie cofająca się nawet przed gwałtem, gdy chodzi o inaczej, niż „Naprzód" myślących robotników — ta partja staje „w obronie wolności"! Obłuda i oszustwo!

A już napiętnowania godnem jest stanowisko P. P. S. w tym wypadku z powodu, że chodzi tu o uniemożliwienie wprost i jawnie antypaństwowej agitacji komunistów. P. P. S. wie o tem! Autor artykułu nawet ironizuje, pisząc, że „wobec komunistów wszystko wolno" w Polsce! Oczywiście ze strony P. P. S. jest to tylko staranie o jakieś uznanie bolszewików, że P. P. S., to nie „socjal-patrjoty" lub „socjal-zdrajcy", ale — proletarjusze, ale „wrogowie reakcji" i t. p.

Dlatego P. P. S. woła emfatycznie: „wolność przedewszystkiem" — dlatego samowoli i wolności podkopywania podstaw państwa żąda dla zawodowych podpalaczy i morderców, który u siebie wszelką wolność zniszczylil P. P. S. drży ze strachu przed komunizmem i spodziewa się, że przy pomocy ustępstw z praw państwa do samoobrony zdoła przejednać jego nienawiść do — Polski! Zupełnie, jak w 18 w.: — nie trzeba wojska, by nie drażnić „najjaśniejszej gwarantki!" Niech raczej państwo zginie, rozsadzone przez zbrodnicze machinacje wrogów, byle „źrenica wolności" pozostała uszanowaną!

Paderewski o Mussolinim.

Zapytany przez korespondenta „Rzplitej", jakie wyniósł wrażenie z rozmowy z Mussolinim — oświadczył Paderewski:

„Zrobił on na mnie olbrzymie wrażenie. Pała od niego siła. Wzrok jego zdaje się przebijać mury. Z wyglądu przypomina on dawnych Rzymian. Interesuje się on wszystkiem, zna się na wszystkiem, a przytem jest on człowiekiem niebywałej uprzejmości".

Zapytany, czy zdaje mu się, że Mussolini u władzy się jeszcze długo utrzyma, Paderewski odpowiada: „Daj Boże, bo jest to dla Włoch mąż opatrznościowy. Lecz upadek Mussoliniego byłby w rzeczywistości tylko dla niego nowym trjumfem, gdyż na pewne powołanoby go natychmiast do stworzenia nowego ministerjum".

Przy tej sposobności Paderewski przypomniał anegdotę. Oto kardynał Gaspari wyraził się, że Mussolini pozostanie przy władzy jeszcze z jakie 50 lat, a jego następcą będzie... Giolitti. Anegdota ta jest aluzją do długowieczności Giolittiego, który dotąd przeżył wszystkich premjerów, liczy lat przeszło 80 i aspiruje jeszcze do urzędu premjera...

Stulecie Jokaya.

W dniu 19 bm. upłynęło 100 lat od chwili, gdy w Komornie ujrzał światło dzienne jeden z najwybitniejszych pisarzy węgierskich, Maurycy Jokay.

Powieści jego, głośne w całej Europie, znane były także powszechnie i u nas. Cieszyły się swojego czasu zasłużoną i dobroczynną popularnością. Pokolenie naszego pozytywizmu zawdzięcza im bardzo wiele odżywczych nastrojów. Były one prawdziwemi skarbnicami szlachetnego ducha patrjotycznego i głębokiego zarazem humanitaryzmu przy niepospolitych walorach artystycznych i twórczych. Imponująco niestrudzony pracownik na niwie literatury, Maurycy Jokay był zarazem niezłomnym bojownikiem w walkach o wolność swego narodu. Począwszy od 15 marca 1848 r. był istotnie, w myśl zaszczytnego tytułu, jakim go później obdarzono, „literackim kierownikiem" węgierskiego ruchu wolnościowego przeciw Austrji. Gdy z początkiem roku następnego ruch ten zakończył się tragiczną katastrofą, Jokay z węgierskim rządem powstańczym i z członkami parlamentu narodowego schronił się do Debreczyna, gdzie redagował patrjotyczne pismo „Esti lapok".

Gdy unormowanie stosunków na Węgrzech pozwoliło mu powrócić do jawnej działalności, bez wytchnienia poświęcał się nadal służbie publicystycznej, nie przerywając ani na chwilę umiłowanych prac literackich. Licząc 50 lat życia miał za sobą już 200 tomów dzieł literackich, powieści, utworów dramatycznych, humoresek, nowel. Po wprowadzeniu dualistycznego systemu w habsburskiej monarchji był posłem do węgierskiego parlamentu z ramienia partji liberalnej. W roku 1897 powołany został do Izby Panów. Ponadto, począwszy od roku 1858 był stałym członkiem węgierskiej akademji, począwszy od roku 1878 prezesem Towarzystwa Petoefiego. Umarł dnia 5-go maja 1904 roku w Budapeszcie. Jeszcze na pięć lat przed śmiercią, już jako 74-letni starzec, święcił wielkie triumfy z okazji ostatniej swej powieści „Kathlamnet".

Iskierki.

Co śpiewają dzieci pana majstra?

Dzieci pana majstra [1]) rozpsociły się okropnie. Bo też była zima, na pole nie mogły chodzić, zabawki stare popsuły się, a na nowe pan majster nie dawał, bo mówił, że cały zarobek idzie na pana Grabskiego i na informacje podatkowe, których co wieczór zasięgał u Wenzla. Raz zaczęły z nudów powtarzać spiewki, posłyszane od Antka — tego, co zapałki sprzedaje w Esplanadzie — ale usłyszała to pani Migowa z pierwszego piętra i napisała w Kurjerku, że dzieci dzisiaj śpiewają „Titinę" i „Banany". Pan majster wpadł w straszną pasję, że to taki skandal, po gazetach o jego rodzinie piszą i nawet pani Niedziela nie potrafiła go uspokoić. Na szczęście przechodził ulicą pan Stanisław, posłyszał wszystko i opowiedział swojej kuzynce, pannie Zofji, która bardzo dzieci lubiła. I po pewnym czasie znów zjawił się pan Stanisław, ale tym razem ze śliczną książeczką dla dzieci. Były to „Piosenki" [2]) takie cudowne, że dzieci odrazu wygrzecznieli. I śpiewały odtąd tak ładnie, że nawet wymagająca panna Melanja napisała w „Głosie Narodu" o „Piosenkach" pełną zachwytu recenzję, a pani Migowa obiecała obie dziewczynki uczyć na swoim fortepianie, ale dopiero później, bo teraz wskutek prac karnawałowych inne melodje jej dźwięczą w uszach, a nadto fortepian jeszcze nie został wykupiony z powodu złamanego karnawałem budżetu. A pan majster jest stale w dobrym humorze, który psuje mu tylko myśl, że cena 12 złotych uniemożliwi wielu dzieciom otrzymanie tak dobroczynnej książeczki, ciągle też o tem rozprawia i mnie tę całą historję opowiedział. **(zebr)**

[1]) Zofja Rogoszówna: „Dzieci pana majstra". Gebethner.

[2]) Stanisław Colonna Walewski: „Piosenki dziecięce" Zofji Rogoszówny. Gebethner.

Z CAŁEGO SWIATA.

Turcja przeciw zbytkowi.

Tureckie ministerstwo spraw wewnętrznych przedłożyło ciału ustawodawczemu cały szereg zarządzeń przeciw zbytkowi. Między innymi narzeczonemu nie wolno dawać oblubienicy żadnych podarków prócz pierścienia, o wartości nie przekraczającej 20 funtów tureckich. Panna młoda może wnieść do nowego domu najwyżej dwie suknie, a umeblowanie najwyżej jednego pokoju. Na weselach nie wolno urządzać uczt, można tylko podać gościom słodycze i owoce. Orszak weselny może liczyć najwięcej 5 powozów lub aut. Podobnie zakazano bankietów urodzinowych.

Zarządzenia te wywołała w ostatniej linji rozrzutność pewnego Turka, który niedawno zajechał do ślubu w 40 powozach, a na bankiecie pękło przeszło 100 butelek szampana. Niemniej spotkały się z silną krytyką i oczekują ich znacznego zmodyfikowania.

Tajemnica miłosna Bismarka.

„Żelazny kanclerz" nie był obcy ludzkim uczuciom — co prawda jedynie w odniesieniu do pięknej aktorki. Była nią śpiewaczka operowa Paulina Lucca, której kaprysom mąż stanu tak ulegał, że nawet w Bad Gastein zgodził się na wspólną fotografje (ze słowami „życie jest poważne, sztuka wesoła"), która dziś można oglądać w londyńskiej operze. Później fotografje te rodzina wykupiła za ogromne ceny, aby zachować powagę dygnitarza — niemniej jedna kopja pozostała na dowód, że i „żelazni" ludzie mają swe woskowe strony...

Środki współczesnego parlamentaryzmu.

Według opisów pism francuskich końce posiedzień parlamentu są tak „huczne", że nie słychać zupełnie czytanego porządku dziennego następnego posiedzenia.

To też p. Painlevé proponuje, by nad krzesłem przewodniczącego umieścić megafon, któryby pozwolił mu opanować hałas. Drugi projekt żąda zastąpienia ręcznego dzwonka głośniejszym elektrycznym. Jeżeli w kulturalnym Paryżu potrzeba aż takich przyrządów, to cóż dopiero powinien powiedzieć nasz marszałek, gdy przyjdzie mu opanować wzburzenie naszych krewkich „mniejszości narodowych"...

Czaszka ludzka z przed 100 lub 200 tysięcy lat.

Prof. sir Artur Keith, konserwator muzeum w Królewskiem Towarzyst. Chirurgicznem w Londynie ogłosił onegdaj na wykładzie antropologji, że w Broke Hill w Dhodezji (Afryka), znaleziono czaszkę człowieka przedhistorycznego. Wiek nie jest ustalony jeszcze, lecz czaszka pochodzić musi z czasów bardzo odległych, a może z przed 200 tysięcy lat. Jest to najstarsze wykopalisko tego rodzaju znalezione do tej pory. Kości znalezione w tejsamej jaskini świadczą o tem, że człowiek ten chodził prosto, a czaszka dowodzi rozwoju umysłowego znacznie wyższego, aniżeli najniższy typ ludzki jeszcze dzisiaj istniejący.

KONCERT ŚLIWIŃSKIEGO W PARYŻU. Onegdaj odbył się w Paryżu pod protektoratem pani ambasadorowej Chłapowskiej wielki koncert pianisty polskiego Śliwińskiego. Dochód z koncertu przeznaczono na dom polski, w którym znajdą schronienie robotnicy polscy, przybywający do Paryża w czasie szukania pracy. Na koncert zebrało się doborowe towarzystwo, wśród którego znajdowali się między innymi przedstawiciele francuskiego świata dyplomatycznego i sfer przemysłowych, oraz personal poselstwa polskiego. Wśród przemysłowców francuskich był obecny między innymi Jan Duhanel, dyrektor komitetu kopalń węgla, które zatrudniają setki tysięcy robotników polskich.

KONCERT ORKIESTRY NAMYSŁOWSKIEGO NA OCEANIE. Radiostacja na okręcie „Aquitania", odbywającym podróż do Ameryki, rozesłała następującą depeszę iskrową: Polska narodowa orkiestra pod batutą Stanisława Namysłowskiego dała na parowcu „Aquitania" koncert. Audytorjum nagrodziło wykonawców burzą entuzjastycznych oklasków. Orkiestra Namysłowskiego w dniu 22 b. m. wystąpi w Nowym Jorku w Metropolitan Opera House z pierwszym koncertem.

KAPITAN AMUDSEN powrócił ze Stanów Zjednoczonych, gdzie wygłosił szereg odczytów na dochód wyprawy samolotowej do bieguna północnego. Zebrał on 150.000 dolarów i niezwłocznie zamówił dwa samoloty w angielskich fabrykach. Będą one opatrzone w przyrządy umożliwiające lądowanie na śniegu i zatrzymywanie się na wodzie oraz posiadać będą aparaty radjo w promieniu działania 2000 klm.

KRONIKA KRAJOWA.

Wybory do Kasy chorych w Białymstoku

Ostateczne wyniki wyborów do Rady Kasy chorych w Białymstoku przedstawiają się następująco: PPS. 579 głosów — 4 mandaty, Bund 1192 gł. — 9 mandatów, Ch. D. 1061 gl. — 8 mandatów, NPR. 1286 gł. — 9 mandatów.

Przeciw zniesieniu świąt.

Dnia 6 b. m. obradowała w Poznaniu konferencja Związku kapłanów „Unitas" oraz księży prezesów okręgowych z udziałem 43 uczestników, w sprawie przywrócenia zniesionych świąt. Wysłano telegram do Rady Ministrów z oświadczeniem się przeciw zniesieniu. Wobec zaś faktu, że uroczyste nabożeństwa miały się dawnym zwyczajem w zniesione święta i nadal odbywać, a proboszczowie mają obowiązek msze św w te dnie ofiarowywać za parafjan i nie mogą przyjmować ofiar na intencje prywatne, konferencja piętnuje jako pospolite oszczerstwo insynuację, jakoby księża dla umniejszenia swej pracy a pomnożenia dochodów, popierali zniesienie świąt.

Naukowe odznaczenie Osuchowskiego.

W wykonaniu uchwały komitetu oraz Rady naukowej Kasy Imienia Mianowskiego, złożonego z przedstawicieli Polskiej Akademji Umiejętności, Towarzystw naukowych Rzeczypospolitej, uniwersytetów oraz politechnik, prezydjum komitetu doręczyło dyplom członka honoris causa mecenasowi Antoniemu Osuchowskiemu, nadany mu za zasługi na polu popierania nauki polskiej. Tą samą godnością został obdarzony profesor Oswald Balzer za jego zasługi wobec nauki polskiej oraz jej organizacji. Są to pierwsze tego rodzaju odznaczenia, jakie kasa imienia Mianowskiego udzieliła w ciągu 44 lat swojej egzystencji.

Jubileusz znakomitego skrzypka prof. Stanisława Barcewicza

z okazji 50-lecia jego pracy artystycznej odchodzono wczoraj w Warszawie w sali Filharmonji. Po części artystycznej nastąpiło wręczenie adresów i powinszowań reprezentantów miasta, konserwatorjum i wielu instytucyj.

Wypadek automobilowy w Warszawie.

We czwartek, w godzinach popołudniowych wydarzył się w Warszawie wypadek automobilowy. Oto z Chylic w kierunku Warszawy zdążali samochodem: redaktor „Kurjera Porannego" Pilarz, p. Janina Fryzowa, żona wydawcy „Kurjera Porannego" i były tenor opery warszawskiej, Sergjusz Metaksian. W pewnej chwili samochód wskutek nieostrożności kierującego, wpadł z całej siły przedniemi kołami do wyrwy przydrożnej. P. Fryzowa, siedząca koło szofera, zdążyła złapać się poręczy, zaś redaktor Pilarz uderzył wprawdzie głową w budę skórzaną, ale prócz zgniecenia kapelusza nie poniósł szwanku. Natomiast p. Metaksian uderzył szczytem głowy w sztabę żelazną, które to uderzenie wywołało silny krwotok. Ponieważ samochód nie doznał uszkodzeń, więc jak najszybciej odstawiono p. Metaksiaka do lecznicy „Omega", gdzie będzie musiał poddać się dłuższej kuracji.

AKADEMJA PAPIESKA W RZEPIENNIKU BISKUPIM. Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Rzepienniku Biskupim urządziło w Domu katolicko-ludowym w niedzielę dnia 15 bm. uroczystą akademję ku czci Ojca św.. Uroczystość rozpoczął chór Stowarzyszenia, poczem nastąpiło przemówienie ks. Patrona. Uroczystość zakończył chór Stowarzyszenia hymnem: „Cześć papiestwu".

Omawiając koncert Paderewskiego poważni krytycy muzyczni jednogłośnie podkreślają jego wysoką kulturę, artyzm i niesłychaną technikę gry. Wspaniałomyślny gest Paderewskiego, który przeznaczył dochód z koncertów na rzecz inwalidów angielskich, spotkał się z wielkiem uznaniem. niem.

„ECHO" KRAKOWSKIE WE LWOWIE. W ostatnich dniach wystąpiło z własnym koncertem we Lwowie „Echo" krakowskie, cieszące się powszechnie wielkiem uznaniem. I tym razem „Echo" zyskało sobie powszechny poklask tak u licznie zebranej publiczności na koncercie, jak i w prasie lwowskiej. Koncert rozpoczęło „Echo" utworem Bartłomieja Pękiela muzyka w w.XVII., który był kościelnym kompozytorem i organistą w Katedrze krakowskiej. Wykonanie jego utworu przez „Echo" świadczyło o pietyźmie i zrozumieniu kościelnego stylu. Pozatem chór wykonał m. in. utwory Żeleńskiego, Galla, Świerzyńskiego, Sołtysa, Wolfsthala i Nowowiejskiego. Zakończeniem interesującego programu był doskonale odśpiewany krakowiak „Florjańska brama", dyrygenta chóru Bol. Walewskiego, któremu publiczność zgotowała gorącą owację.

ZWIĄZEK OKRĘGOWY T. S. L. W BRZESZCZACH zwołuje III. Zjazd Okręgowy delegatów Kół T. S. L. z powiatu chrzanowskiego, bialskiego, oświęcimskiego i pszczyńskiego, który odbędzie się w niedzielę 1 marca b. r. o godz. 10 przed południem w sali Rady Powiatowej w Chrzanowie.

JAN KASPROWICZ MA SIĘ ZNACZNIE LEPIEJ i jest na drodze ku zupełnemu wyzdrowieniu.

POMNIK SIENKIEWICZA STANIE W CZĘSTOCHOWIE. Komitet ustalił koszta budowy na 400.000 złotych.

Destrukcyjny element żydowski.

Z ROZPRAWY PRZED ŁAWĄ PRZYSIĘGŁYCH W SĄDZIE KRAKOWSKIM.

W dniu wczorajsyzm rozpoczęła w sądzie okr. karnym w Krakowie przed ławą przysięgłych rozprawa przeciw **Franciszkowi Florkiewiczowi**, lat 44 i **Michałowi Weinblattowi**, lat 39, oskarżonym o fałszowanie i puszczanie w obieg na terenie m. Krakowa fałszywych 1-miljonowych banknotów markowych w pierwszych miesiącach ubiegłego roku.

DZIECI ŻYDOWSKIE PUSZCZAJĄ W OBIEG FAŁSZYWE BANKNOTY MARKOWE.

Według aktu oskarżenia, dnia 18 marca 1924 doniosła do urzędu policyjnego p. Marja Mośnicka, iż tego dnia dwoje nieznanych dzieci zakupiło u niej w sklepie 10 sztuk papierosów i wręczyło jej — jak się później zorjentowała — podrobiony banknot 1-miljonowy. W godzinę później **usiłował jakiś żyd wymienić drugi taki banknot**, a gdy żądaniu odmówiła i dała znak na stojącego opodal policjanta, żyd zbiegł w kierunku Rynku głównego. Podobne doniesienie do policji wpłynęło od kupca Marjana Jadomskiego w Podgórzu. Zeznał on w śledzwie, że dnia 19 marca zakupiła w jego sklepie jakaś żydówka większą ilość towarów korzennych i cukru, za które zapłaciła samemi 1-miljonówkami. Jadomski, poznawszy, że baknoty są fałszywe, **odebrał kupującej towar i zapytał o źródło nabycia falsyfikatów.** Żydówka tłumaczyła się początkowo, że dostała je od rzeźnika, to znów, że od jakiejś kobiety wiejskiej; po chwili wyszła ze sklepu. Jadomski polecił pomocnikowi sklepowemu **śledzić jej kroki**, a ten widząc, że dziewczyna stara się zbaczaniem w rozmaite ulice ujść jego uwagi, kazał ją policjatowi aresztować.

Okazało się, że jest to 10-letnia **Anna Taschnerówna**, córka Krystyny Taschner, mieszkającej od szeregu lat w konkubinacie z agentem handlowym, Michałem Weinblattem. Weinblatt, wypytywany przez policję, tłumaczył się, że fałszywe banknoty otrzymał **na czarnej giełdzie** przy zmianie dolarów i dopiero po dłuższej indagacji podał, że przed kilkoma tygodniami **otrzymał od cynkografa, Franciszka Florkiewicza, 500 sztuk fałszywych, względnie podrobionych 1-miljonówek i że banknoty te wręczył Samuelowi i Annie Taschnerom, celem puszczenia ich w obieg.** Przesłuchiwany później w śledztwie Samuel Taschner, 14-letni chłopak, **zeznał, że Weinblatt posyłał go często po różne sprawunki, a wręczając mu banknoty** 1-miljonowe, ostrzegał, by **czynił zakupy w sklepach katolickich (!), bardziej odwiedzanych przez klijentelę i wręczał pieniądze złożone w czworo.**

WEINBLATT — ZŁY DUCH.

Podczas rewizji, przeprowadzonej w mieszkaniu Florkiewicza, znaleziono **kilka arkuszy papieru z wycięciami wielkości biletów 1-miljonowych, oraz cynkową płytkę z literą „B"**, którą —jak sam przyznał — robił odciski z serji na sporządzonych przez siebie falsyfikatach. Florkiewicz zeznał, **że już w jesieni 1923 proponował mu Weinblatt podrabianie funtów szterlingów**, jednak żądaniu temu odmówił. Namowom złego ducha Weinblatta uległ dopiero w grudniu 1923, kiedy współpracownik firmy fotograficznej Kłaka, w której pracował, wyjechał, przez co uzyskał możność robienia zdjęć banknotów 1-miljonowych i przenoszenia ich na płytę cynkową. Do wyrabiania **falsyfikatów użył zwykłego papieru i sporządził ogółem 560 odbitek.** Ponieważ 60 sztuk było nieudolnie zrobionych, przeto je wysortował i zniszczył, a resztę sprzedał Weinblattowi.

Weinblatt chciał go także nakłonić do podrabia 10-miljonówek, przyczem namawiał fotografa Kłaka do sporządzenia mu zdjęć z banknotu 10-miljonowego. — Policja, prowadząc w tej spra-

Wytworna książka naukowa.

„Exlibris". Czasopismo pod red. K. Piekarskiego. Kraków 1924.

„Exlibris" ostatni zmienił w ostatnio wydanym tomie swój charakter. Mamy w nim tylko trzy małe artykuły o „exlibrisach", natomiast aż kilkanaście ciekawych rozpraw i notat z dziejów książki i czasopiśmiennictwa polskiego. Jednak Redakcja nie zapomniała o współczesności; wołanie „o polskie przepisy katalogowania" ujednostajnione dla wszystkich wielkich bibljotek, jest dowodem, że „Miłośnicy książki" dbają o rozumne, ułatwiające pracę, katalogowanie w naszych księgozbiorach. Sprawa ta, poruszona przez Dra Grycza, czeka już długo na załatwienie, podobnie jak ustawowe uregulowanie egzemplarza obowiązkowego dla bibljotek uniwersyteckich. Jest to rzecz drobna, ale skandal niemały, zwłaszcza, że wśród posłów możnaby znaleźć niejednego, któremu do twarzy byłoby podać odpowiedni wniosek na Sejmie i przysłużyć się przez to polskiej kulturze.

P. Smolik przechodzi produkcję książki polskiej w czasie wojny i kreśli obraz tandety, która gnębiła także rynek księgarski; na szczęście już ta choroba przechodzi i troska o wygląd i trwałość książki wzrasta.

Z artykułów na czoło wybija się praca Aleksandra Birkenmajera o „Philosophia pauperum" Alberta Wielkiego; wykazuje ona bardzo subtelnie filjacje wydań podręcznika filozofji, w Polsce bardzo poczytnego. Smutne jednak budzi w nas refleksje fakt, że książka przestarzała już w w. XIV, była w użyciu na Uniwersytecie krakowskim jeszcze w r. 1760! Prof. Reiss zestawia w historycznem oświetleniu książki traktujące o muzyce, przechowane w Bibljotece Jagiellońskiej; daje przytem szkic historji nauczania teorji muzycznej w naszej Wszechnicy. Co do bogactwa pięknych tablic rywalizuje z artykułem poprzednim zbytkownie ilustrowany opis ciekawego woluminu obejmującego pięć powieści średniowiecznych t. zw. „klocka". J. Krzyżanowski dostał szczęśliwym trafem zeszytych razem pięć powieści: Historję o cesarzu Otonie, o Poncjanie, o Fortunacie i o Ekwanusie, królu szkockim, a nadto Historje rzymskie. I Ekwanus i Fortunat są dla nas odkryciami bardzo ciekawemi, bo przynoszącemi nowe szczegóły do historji polskiego romansu XVI w.

Prof. Folkierski opisuje portrety Polaków w słynnem muzeum biskupa humanisty Paola Giovio, a najstarsze zabytki sztuki graficznej w Polsce znalazły szczegółowe omówenie we wspaniale ilustrowanym art. p. Ameisenowej. Ciekawą mistyfikację literacką Dygasińskiego, który zabawnie podrobił „Wyprawę Alberta Milicerego" jako utwór w. XVII i umieścił w niej swych przyjaciół, zajął się podpisany.

Do dziejów tajnej prasy odnoszą się artykuły p. Sokulskiego (Prasa tajna w dobie powstania 1863 r.) i p. L. Wasilewskiego (Prasa tajna rewolucyjna w zaborze rosyjskim w dobie popowstaniowej).

Suche podanie tytułów artykułów i notatek (zresztą całkiem przez nas pominiętych) nie może dać należytego wyobrażenia o wartości ostatniego tomu „Exlibrisu". Widać jednak choć tyle, że chronologicznie każda epoka dziejów książki i kultury naszej znalazła tu miejsce; od średniowiecznego sporu mieszczan wielickich z proboszczem o przywłaszczenie książek, aż do wojennych wydań „Życia polskiego" W. Łozińskiego śledzimy dolę i niedolę tej pokornej służki człowieka kulturalnego i jego pani zarazem, jaką jest książka. „Habent sua fata libelli!" — a i „Exlibris" nie jest wyjątkiem. Jednak los jego świetny. Redaktor troszczy się z takiem umiłowaniem o to, by pismo dobrze wyposażone szło w świat, że forma sama przyćmiewa treść. Dość powiedzieć, iż tablic naliczyliśmy 89! Coprawda, nie darmo „Exlibris" wychodzi nakładem „Towarzystwa Miłośników Książki"; widać jednak dużo energji i smaku p. K. Piekarskiego w przygotowaniu i tak szybkiem puszczeniu w świat pokaźnego tomu o dwunastu arkuszach, i to w trzy kwartały po dość grubym tomie poprzednim.

F. Bielak.

wic dalsze śledztwo, przesłuchała Dra Józefa Kirscha, który podał bardzo znamienne szczegóły odnośnie do Weinblatta. Weinblatt pracował u niego w charakterze agenta handlowego przy sprzedaży wędzonych ryb w czasie od października 1922 do marca 1923 i raz w potocznej mowie proponował Dr Kirschowi „lepszy" interes w puszczaniu w obieg fałszywych dolarów, któreby mu Weinblatt dostarczał.

Wczorajsza rozprawa upłynęła na przesłuchaniu oskarżonych; dzisiaj złożą zeznania świadkowie, prokurator i obrońcy wygłoszą przemówienia, poczem przewodniczący wręczy sędziom przysięgłym pytania. **Wyrok spodziewany jest dziś koło godz. 4 po południu.** Rozprawie przewodniczy s. s. o. Morus, wotują s. s. o. Dr. Kaczmarski i Wysocki, oskarża prok. Sozański.

KRONIKA KRAKOWSKA.

Ogólno polski Zjazd budowniczych.

Dziś i jutro gościć będzie Kraków przybyłych z całej Polski członków zrzeszeń budowniczych i stowarzyszeń przemysłowców budowlanych, którzy dla spraw zawodowych i organizacyjnych skupili się w Stałej Delegacji z siedzibą w Warszawie. Delegaci zjeżdżają się pod wrażeniem **zamierzonej przez rząd likwidacji stanu budowniczych w Polsce, których istnienie na przyszłość wyeliminował zupełnie nowy projekt ustawy przemysłowej, opracowany przez ministerstwo przemysłu i handlu.**

Warszawa nie znając ze wzorów rosyjskich typów fachowo wykształconych budowniczych, przechodzi nad nimi do porządku dziennego, sądząc, że całą Polskę odbudują dyplomami architekci, jako wyłączni kierownicy i autorzy planów wszystkich przyszłych budowli. Tymczasem obowiązkiem naszych władz centralnych — Sejmu i Senatu, jest przewidzieć naprzód potrzeby dla rozwinięcia największego przemysłu, jakim jest przemysł budowlany, a wówczas w pierwszym rzędzie okaże się konieczność stworzenia w Polsce jak najliczniejszego zespołu inteligentnych i fachowo wykształconych średnich techników, t. j. budowniczych, których zakres działania musiałby być ustawowo określony; w ten sposób zostałaby usuniętą rażąca luka i spokojnie moglibyśmy patrzeć później w przyszłość z tą świadomością, że wzmożony ruch budowlany, jaki w Polsce powstać musi i trwać będzie bardzo długo, nie zastanie nas nieprzygotowanych, nie sprowadzi pauperyzacji rzemiosła i inwazji obcych dla podboju ekonomicznego kraju.

Udział w Zjeździe budowniczych wezmą: **francuski minister pracy Godart oraz minister Sokal,** którzy przyjeżdżają do Krakowa dzisiaj o 8.50 rano.

Powszechne wykłady Uniw. Jagiellońskiego

rozpoczęły się w bieżącym roku akademickim, po dłuższej przerwie wywołanej brakiem funduszów, na nowo. Wykłady odbywają się na razie w 13-tu miejscowościach, a mianowicie: **Bolesław, Cieszyn, Dębica, Katowice, Królewska Huta, Miechów, Mielec, Nowy Sącz, Olkusz, Oświęcim, Rzeszów, Tarnów i Żywiec.** Frekwencja na wykładach bywa rozmaita, zależnie od stosunków lokalnych, przeważnie **100 do 200 osób.** Organizacją wykładów na miejscu zajmują się lokalne towarzystwa oświatowe, jak n. p.: T. N. S. W., T. S. L., Macierz Szkolna i t. d. Prelegenci wygłaszają odczyty z różnych dziedzin nauki i sztuki, ilustrowane obrazami świetlnymi.

Zarząd Powszechnych Wykładów Uniw. Jag. urządza także wykłady o najnowszych odkryciach i wynalazkach, między innemi i o **radjotelefonji** i w tym celu zakupił dwa przenośne aparaty projekcyjne.

Dążeniem Zarządu jest rozszerzenie działalności odczytowej na jak największą liczbę miejscowości; stąd pożądaną jest rzeczą, aby w miastach nie mających jeszcze wykładów tworzyły się komitety lokalne, któreby nawiązywały kontakt z Zarządem P. W. U. J. Na czele Zarządu stoi prof. U. J. Dr Jan Nowak, a biuro Zarządu mieści się przy ul. Grodzkiej 53.

Zakład czyszczenia miasta otrzyma automobilowe urządzenia.

Gmina m. Krakowa przeprowadzając reorganizację miejskiego Zakładu czyszczenia miasta, zakupiła **4 automobile ciężarowe dla wywozu błota, gruzu, zmiotków ulicznych i t. d. oraz 2 automobile do kropienia i zamiatania.** Samochody są marki „De Dion Bouton" w Paryżu, która to fabryka zajmuje się specjalnie urządzeniem automobili dla potrzeb gminnych i w tym kierunku się wyspecjalizowała. Zakupna tego mogła gmina dokonać tylko dzięki korzystnym warunkom płatności, jakie zdołała uzyskać od dotyczącej firmy. Zupełną automobilizację Zakładu ma gmina przeprowadzić w 2—3 latach.

Kraków, 21 lutego.

Sobota 21: Sewerjana b. m., Maksymiljana b. w.

Niedziela 22: Zapustna. Katedry ś. Piotra ap. w Antyochji.

Niedziela 22: Wsch. słońca 7.05 m., zach. 17.23.

UROCZYSTA AKADEMJA KU UCZCZENIU 3-LETNICH RZĄDÓW PAPIEŻA PIUSA XI odbędzie się w niedzielę 22 b. m. o godz. 12 w południe, w krużgankach dominikańskich. Program obejmuje: Haller: „Tu es Petrus" — odśpiewa „Chorus Caecilianus" pod batutą O. Rizziego; zagajenie wypowie prezes Ligi Kat. Dr Schnayder; „Pius XI i Polska" wypowie mjr. Fr. Ksawery Pusłowski; Złotaszewski: „Bogarodzico"; O. Rizzi: „Ego autem mendicus sum" — odśpiewa „Chorus Caecilianus" pod batutą O. Rizziego; „Pius XI i nowe prądy społeczne" — wypowie ks. Ferdynand Machay, sekretarz gen. Ligi Katolickiej; Boronni: „Tota pulchra" — odśpiewa chór mieszany pod batutą O. Rizziego. — Wstęp wolny.

WYJAZD DELEGACJI AKADEMICKIEJ NA ZJAZD WILEŃSKI. Wczoraj wieczorem wyjechała, żegnana owacyjnie przez licznie zebraną na dworcu młodzież akademicką, delegacja środowiska krakowskiego na IV ogólno-akademicki Zjazd w Wilnie, w następującym składzie: Bielecki T. przew., Pstrokoński K. zast. przew., Strzałko F. sekr., Bierowski S., Dembiński H., Gadomski F., Janicki S., Jasiński R., Jeleński K., Kański Wł., Kostecki J., Łobodycz J., Michalski J., Pilch T., Sikora T., Tałasiewiczówna Z.

JUBILEUSZ KRAKOWSKIEGO CHÓRU AKADEMICKIEGO. W niedzielę 22 b. m. rozpoczynają się próby ogólnego zespołu, celem przygotowania utworów, przeznaczonych na koncert jubileuszowy. Próby, pod kierownictwem dyr. Barabasza i dyr. Walewskiego, będą odbywać się w każdą niedzielę od godz. 11 przed poł. w sali muzykologicznej II Zakładu chemicznego U. J., ul. Jagiellońska 22 (od strony plant) parter.

POGRZEB Ś. P. BECKERA, b. dowódcy obozu warownego w Krakowie, odbędzie się dzisiaj, w sobotę, o godz. 10 rano, po nabożeństwie w kościele garnizonowym św. Piotra — na cmentarz Rakowicki. W pogrzebie weźmie udział korpus oficerski Załogi krakowskiej. oraz delegacje żołnierskie wszystkich formacyj wojskowych.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono następujące ceny: litr mleka zbieranego 25—30 gr., niezbieranego 35—40 gr., śmietany słodkiej 50—70 gr., kwaśnej 1.60—2 zł., 1 kg. masła 4.50— 5 zł., sera 1—1.20 zł., jaja za kopę 5.80—6 zł., za sztukę 10—11 gr. Drób: kura 4—6 zł., kaczka żywa 4—7 zł., bita 3—6 zł., gęś żywa 8—12 zł., bita 7—10, indyk 12—15 zł., indyczka 8—12 zł. Jarzyny: 1 kg. ziemniaków 12—15 gr., buraków 16—18 gr., marchwi 16—18 gr., pietruszki 80—90 gr., cebuli 55—60 gr., czosnku 2.50—3 zł., karpiele za sztukę 4—8 gr., kalapera 10—20 gr., chrzan 1 kg. 1.50—2.50 zł., kalafjor 1—2 zł.

Repertuar Teatru im. J. Słowackiego.

Sobota: „Szklana góra" Z. Sarneckiego.

Niedziela: Po południu „Fotel 47"; wieczorem „Szklana góra" Z. Sarneckiego.

Repertuar Operetki.

Sobota: Po południu „Tancerka w masce"; wieczorem „Perły Kleopatry" (premjera).

Niedziela: Po południu „Hrabina Marica"; wieczorem „Perły Kleopatry".

Repertuar „Bagateli".

Sobota: Po południu „Ninetka" (cena zniżone); wieczorem „W sieci".

Repertuar koncertowy.

Niedziela 1 marca: Selma Halban-Kurz, primadonna opery wiedeńskiej.

WANDA: „Apaszka w jedwabiach", dramat w 8 aktach; w roli głównej Priscilla Dean.

SZTUKA: „Niebezpieczny wiek", dramat w 7-miu aktach.

PROMIEŃ: „Przygody hr. Loredo"; w roli głównej Rudolf Valentino.

UCIECHA: „Wyspa zaginionych okrętów", dramat w 8 aktach (całość).

REDUTA: „Dom, w którym zamarł śmiech". Potężny dramat życiowy, oraz 3-aktowa arcywesoła komedja z Biscotem. Razem 10 aktów programu.

Zawiadomienia i komunikaty.

ODZNACZENIA KRAJOWEGO PRZEMYSŁU. Największa w kraju parowa fabryka wyrabiająca ogólnie znaną z dobroci pastę „Zorza", została wyróżniona na wystawie Hygienicznej w Brukselli z pomiędzy wszystkich współubiegających się firm zagranicznych, najwyższą nagrodą, t. j. wielkim złotym medalem z krzyżem honorowym.

Komunikaty teatrów krakowskich

„SZKLANA GÓRA". Dziś wieczorem wchodzi na afisz przygotowywana od dłuższego czasu z wielkim nakładem pracy „Szklana góra", malownicza baśń Zygmunta Sarneckiego. W głównych rolach wystąpią pp.: Mazarekówna, Lubieńska, Zaklicka, Zalewska, Burnatowicz, Kułakowski, Kustowski, Leliwa, Sawicki, Soche, oraz prawie cały personal w mniejszych epizodach.

WIADOMOSCI KOSCIELNE.

W KOŚCIELE ŚW. PIOTRA w niedzielę d. 22 b. m. podczas Mszy św. o godz. 12, p. H. Dziewińska (śpiew) i prof. L. Bobilewicz (skrzypce) wykonają utwory religijne.

W KOŚCIELE XX. JEZUITÓW na Wesołej w czasie Mszy św. w niedzielę o godz. 12, odegra na skrzypcach utwory religijne p. Tadeusz Zawisza; przy organach p. Józef Świerczek.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE.

Potrzeby małorolnych a rząd.

O KOMASACJĘ PODATKÓW.

W drugim dniu konferencji przedstawicieli organizacji drobnych rolników z prem. Grabskim — potrzeby drobnego rolnictwa w dziedzinie podatkowej przedstawił szefowi rządu pos. Kowalczuk (P. S. L.) Postulatem głównym drobnych rolników w tej dziedzinie jest komasacja podatków: **jedynem obciążeniem warsztatu rolnego powinien być podatek gruntowy.** Przechodząc do omówienia podatków obecnie wymierzonych, poseł Kowalczuk domaga się, aby podatek dochodowy pobierany był od drobnych rolników według tej **skali, jaka stosowana jest od dochodów płynących z pracy, a nie z posiadania majątku;** podatek od spadków i darowizn powinien być obniżony, aparat podatkowy należy usprawnić, przy wymierzaniu zaś podatków należy brać pod uwagę rentowność opodatkowanych warsztatów pracy, poddana też powinna być rewizji repartycja podatku majątkowego pomiędzy przemysł a rolnictwo.

P. premjer przyznał tym postulatom wiele słuszności, w szczególności zapowiedział, że po skończeniu prac, prowadzonych obecnie nad oszacowaniem objektów, podlegających podatkowi majątkowemu, **wystąpi o skasowanie określonej w swoim czasie przez Sejm repartycji wewnętrznej podatku majątkowego pomiędzy przemysł, rolnictwo i inne zawody.** Co się tyczy komasacji podatkowej, jest ona słuszną, w wynikach **jednak bywa dla skarbu państwa niekorzystną** (skarb n. p. nie otrzymał kompensaty za skasowanie podatku podymnego, które przecież było dokonane właśnie pod hasłem komasacji podatkowej); usunięcie wadliwości przy wymiarze podatków jest pilną troską rządu, pamiętać jednak należy o tem, że urzędnicy są przeciążeni pracą i że drobne przeoczenia są w takiej sytuacji rzeczą nieuniknioną. Co się tyczy podatku dochodowego, to **przygotowane są prace do jego reformy w kierunku uwzględnienia potrzeb wsi.**

POTRZEBY PRZEMYSŁU LUDOWEGO.

O potrzebach przemysłu ludowego mówił pos. Malinowski. Zaznaczywszy, że **w dziewięciu województwach byłej Kongresówki i Małopolski przemysł ludowy zatrudnia około 2 miljonów ludzi** i że wytwórczość ta jako niezorganizowana nie daje krajowi należytych korzyści, stawia pos. Malinowski postulat, by **kredyt dla wytwórni przemysłu ludowego podniesiony został do 1 miljona złotych, a kredyt dla instruktorów przemysłu ludowego do 200 tysięcy złotych.**

NAJPIERW SZKOŁY, POTEM — DOMY LUD.

O życiu kulturalno-oświatowem wsi referował prezes Związku młodzieży, prof. Styrylski, który rozwinął szeroki program organizacji oświaty pozaszkolnej przez **tworzenie Domów ludowych, uniwersytetów, teatrów, bibljotek, wycieczek krajoznawczych i t. d.**

P. premjer zaznaczył, że sprawa oświaty pozaszkolnej jest rzeczą bardzo doniosłą, jednakże najważniejszą sprawą **jest oświata szkolna:** gdzie nie ma szkół początkowych, tam budowanie Domów ludowych jest rzeczą mniej pilną, niż budowa szkół. Natomiast przed inteligencją wiejską stoją wielkie zadania podniesienia kulturalnego ludu, szczególniej **przez zwalczanie pijaństwa.** O naukowem badaniu drobnych gospodarstw rolnych referował p. Czałbowski. Domagał się **stworzenia specjalnego instytutu badania struktury gospodarstw drobnych, oraz stworzenia katedr ekonomiki drobnych gospodarstw przy wyższych uczelniach.**

Minister rolnictwa p. Janicki uznał poruszoną sprawę za jedną z najważniejszych i obiecał jej poparcie.

OSADNICTWO KRESOWE.

O potrzebach Kresów wogóle i osadnictwie na Kresach tych w szczególności, mówił przewodniczący Związku osadników wojskowych p. Przedpelski. Naczelnem zagadnieniem jest tu organizacja jak najszybsza wykonania **reformy rolnej oraz w szczególności nadzielenie ziemią tych kilku tysięcy kandydatów, których na ziemię skierowano, a których jej dotychczas nie otrzymali.** Kandydaci na osadników **nie chcą ziemi zadarmo, ale proszą,** aby kolonizacja kontynuowana była w dalszym ciągu, pod warunkiem oczywiście uwzględnienia interesów ludności miejscowej. Pomoc kredytowa dla osadników, której dostarcza im państwo, rozdzielana być winna przez organizacje **spółdzielcze;** wreszcie **rząd powinien się zająć likwidacją wielkiej własności ziemskiej niemieckiej na Kresach Zachodnich.**

P. premjer zaznaczył, że sprawa likwidacji własności niemieckiej, **wobec konieczności nabywania tej własności przez rząd** (prywatni nabywcy się nie zgłaszają przy braku środków) **wymaga dużych funduszów.**

UNORMOWANIE PODATKU GMINNEGO OD TOWARÓW PRZYWOŻONYCH.

Rozporządzeniem ministra spraw wewn. w porozumieniu z ministerstwem skarbu ustalono następujące normy podatku od towarów przywożonych drogami żelaznemi do miast, które przed dniem 1 lipca 1923 uzyskały zatwierdzenie statutów o poboże odnośnych podatków:

a) dla gminy m. st. Warszawy podatek nie może przekraczać kolejowej opłaty przewozowej za odległość 40 klm., b) dla gminy m. Łodzi, Lwowa, **Krakowa** i Wilna podatek nie może przewyższać kolejowej opłaty przewozowej za odległość 30 klm., c) dla pozostałych uprawnionych gmin miejskich podatek nie może przenosić kolejowej opłaty przewozowej za odległość 10 klm. Od przesyłek jednostkowych zwyczajnych i pospiesznych, za które opłata przewozowa oblicza się według sztuki, a nie według wagi, podatek dla wszystkich gmin miejskich nie może przekroczyć: za konie i bydło rogate rosłe — 2 zł. od sztuki, za inne zwierzęta — 50 groszy od sztuki.

Od ładunków, poniżej wymienionych, podatek dla wszystkich uprawnionych gmin miejskich nie może przewyższać na kolejach normalno-torowych i kolejkach dojazdowych połowy kolejowej opłaty przewozowej za odległość 5 klm. 1) budulec drzewny nieobrobiony, drzewo celulozowe i osikowe, 2) cegły i dachówki, 3) cement, 4) drzewo opałowe, 5) jaja, 6) kamienie, minerały surowe i zgruba obrobione, 7) karpina, 8) kasza krajowa i otręby, 9) kości surowe, 10) kwas siarkowy i solny i sól glauberska, 11) masa drzewna i celuloza, budulec obrobiony, 12) masa kamienna, 13) melasa, 14) mleko i jego przetwory (nabiał), 15) nawozy sztuczne i naturalne oraz fosforyty, 16) odpadki skór i obrzynki do 4 cm. szerokości, 17) papa dachowa, 18) pasza, trawa, siano, słoma, plewy, 19) piasek, żwir i glina, 20) rudy, żużle, szlaka, wypałki pirytowe, 21) smoła węglowa surowa i preparowana oraz gudron, 22) szkło tłuczone, 23) szmelc, 24) szmaty, 25) wapień, dolmit palone, oraz wapno, 26) zboże w ziarnie, mąka zbożowa, chleb i suchary z chleba, 27) ziemniaki świeże, jarzyny, warzywa, buraki cukrowe oraz wytłoki buraczane, 28) zwierzęta domowe żywe, 29) żelazo i stal surowa (surówka), blacha do krycia dachów.

REGULOWANIE OBROTU OBCEMI WALUTAMI.

W dniu 31 marca b. r. upływa termin ważności ustawy upoważniającej ministra skarbu do regulowania obrotu dewizowego. Mimo ustabilizowania się waluty polskiej, reglamentacja dewizowa w pewnych kierunkach jest jeszcze niezbędna. Odnosi się to specjalnie do przepisów dotyczących ucieczki kapitałów, oraz przepisów o walucie osiąganej w eksporcie. W związku z tem Rada ministrów na posiedzeniu onegdajszem (18 b. m.) uchwaliła projekt ustawy w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy, **udzielającej ministrowi skarbu upoważnienia do regulowania w drodze rozporządzeń obrotu pieniężnego z krajami zagranicznemi, oraz obrotu obcemi walutami.**

Uchwalono przez Radę ministrów projekt zmiany tej ustawy, zawierającej **przedłużenie terminu jej ważności do dnia 31. marca 1926 r.** Zmiana rozporządzeń, wydanych dotychczas na podstawie starej ustawy, **nie jest przewidywana.**

Kronika ekonomiczna.

PODATEK DOCHODOWY W MARCU BEZ ZMIANY. Ministerstwo skarbu zarządziło, aby pobór państwowego podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę na całym obszarze Rzeczypospolitej był w miesiącu marcu 1925 r. dokonywany w dotychczasowym trybie, według skali i przepisów zawartych w okólniku Ministerstwa skarbu z dnia 19 stycznia 1925 r. L. DPO. 165/II, ogłoszonym w Nr. 20 „Monitora Polskiego“ z dnia 25 stycznia b. r., t. j. w tensam sposób, jak w miesiącu styczniu i lutym b. r.

ZNIŻENIE WKŁAKI ZAWIĄZKOWEJ W P. K. O. Dyrekcja poznańskiego oddziału P. K. O. wydała komunikat, mocą którego w związku z obecną konjunkturą gospodarczą i finansową, zniżoną została wkładka zawiązkowa w obrocie czekowym P. K. O. do kwoty zł. 10.

AGITACJA NIEMIECKA PRZECIW POŻYCZCE DLA POLSKI. „Kurjer Poranny“, omawiając warunki pożyczki amerykańskiej, dochodzi do wniosku, iż w porównaniu z pożyczkami innych państw zaciągniętemi w r. 1924 i 1925, są one cięższe. Jako przykład przytacza dziennik pożyczkę belgijską z grudnia 1924 r. w kwocie 50 milj. dolarów, na 7%, która została subskrybowaną w ciągu pół godziny. Cięższe warunki pożyczki polskiej polegają na wyższej stopie procentowej i niższym kursie emisyjnym. Główną przyczyną ich jest bezwątpienia agitacja niemiecka, przedstawiająca nietrwałość stosunków w Polsce.

GIEŁDY.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Akcje bankowe:	w złotych			
	Ofiarow.	Żądana	Tranzakc.	tranzakc. z 19/2
Polski B. Przemysłowy	0·40	0·45	0·41	
Bank Małopolski . .	0·33	0·38		0·35
Ziemski Bank Kredyt.	0·15	0·20		
Pow. Bank Kredytowy	0·07	0·10	0·09	
Bank Komercjalny . .	0·18	0·23		
Bank Zw Sp. Zarob. .	11·25	11·75	11·50	11·25
Tow. handlowe.				
Pol. Tow. Handlowe .	0·40	0·45		0.41
„Impex“				
„Pharma“	0·85	0.95		0·90
„Polski Glob“	0·25	0·30		
Żegluga Polska . . .	0·13	0·18		0·15
Tow. Przemysł.				
Zieleniewski	14·00	15·00	14·35	14.70
H. Cegielski	0·70	0·73	0·73	0·71
Trzebinia żelazna . .	0·70	0·75		0·71
„Pocisk“ zak. amunicyj	1·25	1·50		
Parowozy	0.80	0·90	0·85	0.87
„Automotor“	0·65	0·75		
„Górka“ cement, . .	17·50	18·00	17.80	17.75
Sierszańskie Górnicze	4·50	5·00		5·75
„Tepege“	1·85	1·91	1·95	1.9[illegible]
Gazy ziemne				
Polska Nafta	0·65	0·70	0·66	
„Pokucie“	0·25	0·30		
„Oikos“				
„Strug“	0·75	0·85	0·80	
„Pezet“				
Syndykat Koszykarski	0·08	0·12		
P. W. Niemojowski .	0·70	0·80		
„Ryngraf“				
Trzebinia tłuszcze . .	7·75	8·25		
„Teropol“				
Elektrownia Siersza .	0·20	0·25	0·25	
Ćmielów	0·65	0·70	0·66	0.68
„Krakus“	1·00	1·20	1·10	1.15
Chodorów	5·25	5·75	5·65	5·50
A. Piasecki	1·80	2·10	2·00	2·00
P. Zakłady Garbarskie	8·75	9·25		

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zamknięcie giełdy: Paryż 27.90, Londyn 24.79, Nowy Jork 5.20, Belgja 26.20, Włochy 21.30, Hiszpanja 73.90, Holandja 208.65, Berlin 1.23.8, Wiedeń 73.25, Sztokholm 140.35, Oslo 79.30, Kopenhaga 92.60, Sofja 37.75, Praga 154.25, Warszawa 100, Budapeszt 0.72, Białogród 84.75, Ateny 8.00, Konstantynopol 275, Bukareszt 26.25.

ZŁOTY W WIEDNIU.

Wiedeń. (PAT) 20 lutego. Giełda: Warszawa 13.600—13.700.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Kraków. Pszenica targowa 40—42, żyto targowe 34.50—35.50, owies siewny 36—37.50, dworski 34—34.50, jęczmień siewny nieczyszczony 37—38. Mąka pszenna 50% 61—62, amerykańska 64—65, węgierska 64—65, żytnia 65% krak. 51—52, 60% krak. 53—54, 65% poznańska 53—54. **Tendencja słabsza, obroty małe.**

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Wojna gospodarcza niemiecko-rumuńska.

RUMUNJA OGŁOSI „ZIELONĄ KSIĘGĘ" KONFLIKTU.

Bukareszt. (PAT.) Wczoraj odbyła się w ministerstwie sakrbu konferencja w sprawie położenia wywołanego ostatniem oświadczeniem niemieckiego ministra spraw zagranicznych Stresemanna. W konferencji wzięli udział minister skarbu Bratianu, minister spraw zagranicznych Duca, jakoteż kilku rzeczoznawców gospodarczych i prawniczych.

Postanowiono ogłosić rumuńską księgę zieloną, zawierającą dokumenty, dotyczące konfliktu gospodarczego rumuńsko-niemieckiego. — Wszystkie zarządzenia rządu rumuńskiego zgodne są z uprawnieniami Rumunji, wynikającemi z traktatów. **Do tej pory nie przedsięwzięła Rumunja jeszcze żadnych zarządzeń represyjnych.** Zarządzenia te będą natury czysto ekonomicznej **i nie będą miały wcale charakteru politycznego.** O wydaleniu obywateli rumuńskich nie ma mowy. W ministerstwie skarbu oświadczono dziennikarzom, że nieprawdziwe są wiadomości, jakoby Niemcy miały zaofiarować Rumunji 50 miljonów marek złotych za banknoty Banca Generale.

ODWET ZA REPRESJE, KTÓRYCH NIE BYŁO.

Bukareszt. (PAT.). Otrzymane z Berlina telegramy donoszą, iż giełda berlińska wydała **specjalne zarządzenia w stosunku do walorów rumuńskich, jako odwet za zarządzenia represyjne, które Rumunja zastosować miała wobec kapitałów i poddanych niemieckich.** Zauważyć należy, że do dnia dzisiejszego rząd rumuński nie wydawał **żadnych podobnych zarządzeń.** Wyłącznie Niemcy więc ponosić będą całą odpowiedzialność za takie postępowanie.

Stosunki Barmatów z Ebertem.

Berlin. (PAT.). W komisji sejmu pruskiego, która ma prowadzić śledztwo w sprawie Barmatów, rozpatrywano dziś kwestję stosunku braci Barmatów do kancelarji prezydenta rzeszy. Szef biura prezydjalnego Meisner oświadczył, że Ebert w roku 1919 przyjął dwa razy Juljusza Barmata, który przywiózł z Holandji poufne pismo socjalisty Huysmana. **Wszelkie ułatwienia i polecenia,** jakie Barmat otrzymał w kancelarji prezydenta, pochodziły od zatrudnionego tam wówczas posła Knigera, który po wykryciu sprawy zwolniony został ze stanowiska.

KOMITET MIĘDZYSOJUSZNICZY O RAPORCIE.

Paryż. (PAT.). „Petit Journal" donosi, że komitet międzysojuszniczy w Wersalu rozpoczął badanie sprawozdania międzysojuszniczej wojskowej komisji kontrolnej.

Anglja wzmacnia flotę powietrzną i morską

Londyn. (PAT.) Angielska flota wojenna powietrzna liczy obecnie 54 eskadr, oprócz jednostek ćwiczebnych.

Londyn. (PAT.) Preliminarz budżetowy marynarki będzie ogłoszony prawdopodobnie w ciągu dwóch tygodni. Wydatki przewidziane są na sumę 60 milj. f. szt., co w porównaniu z rokiem zeszłym oznacza zwiększenie o 5 milj. f. szt. Budżet marynarki przewiduje **budowę pięciu nowych krążowników i odbudowę podstawy morskiej w Singapoore.**

Londyn. (PAT.) Preliminarz budżetu ministerstwa awiatyki przewiduje **wydatki na flotę powietrzną w sumie 21,319.000 f. szt.,** co w porównaniu z rokiem ubiegłym oznacza zwiększenie o 1,972.000 f. szt. Wojenna flota powietrzna będzie zwiększona **o 7 eskadr.**

ZBROJENIA AMERYKI.

Waszyngton. (PAT) Prezydent Coolidge przesłał kongresowi program urzędu marynarki, domagający się przekształcenia na jednostki o typie nowoczesnym trzech okrętów wojennych, prowadzenia w dalszym ciągu budowy samolotów, oraz trzech nowych krążowników, każdy po 10.000 ton, jakoteż rozpoczęcia budowy nowych kanonierek.

Waszyngton. (PAT) Dodatkowy preliminarz budżetowy marynarki na bież. rok wyniesie 30 miljardów dolarów.

SPÓR O ALBAŃSKĄ NAFTĘ.

Paryż. (AW.) Chaberlain zaprosił Mussoliniego do Londynu. **Powody tego zaproszenia leżą w trudnościach, które powstały między rządem włoskim i angielskim na tle sprawy Albanji. Angielskie towarzystwa** przemysłowe otrzymały mianowicie w roku 1921 poważne koncesje naftowe w Albanji, **rząd włoski jednak zaprotestował obecnie przeciwko eksploatacji tych trenów, opierając się na swoich dawniejszych prawach, gdyż jeszcze przed wojną Włosi czynili poszukiwania naftowe w tychsamych terenach.** Powstała konieczność porozumienia się obydwu rządów w tej sprawie. Mussolini przywiązuje wielką wagę do tych terenów i zamierza osobiście udać się do Londynu.

MARKS OTRZYMAŁ WOTUM NIEUFNOŚCI.

Berlin. (AW.) Jak słychać, podczas głosowania w pruskim sejmie nowo utworzony gabinet Marksa otrzymał votum nieufności.

PATRJARCHA TICHON ROZDAJE... NIDERLANDY.

Warszawa. (AW) Z Moskwy donoszą, iż patrjarcha Tichon udzielił audjencji zesuspendowanemu w Polsce archimadrytowi Szarachowi. Tichon wyraził dziwienie (!), że metropolita Dionizy nie nadesłał mu dotąd sprawozdania (!) o stanie cerkwi prawosławnej w Polsce, zaś w nagrodę zasług archimadryty **mianował go arcybiskupem pińskim (!) i nowogrodzkim (!).**

Z ostatniej chwili.

ZABEZPIECZENIE POŻYCZKI AMERYK.

Warszawa. (Telef. wł.). Spłata sum kapitałowych i odsetek od obligacji będzie zabezpieczona **dochodami z akcyzy cukrowej i ewentualnie innemi dochodami,** przeznaczonemi przez ministra skarbu. **Amortyzacja 25-letnia dokonana będzie w drodze losowania w terminach półrocznych.** Cena wykupu obligacji **nie może przekraczać 105 procent wartości nominalnej.**

Warszawa. (AW.). **Przedstawiciel grupy banków amerykańskich, która sfinansowała pożyczkę dla Polski, p. Dillon, przesłał premjerowi Grabskiemu depeszę, w której zawiadamia, że pożyczka polska była bardzo przychylnie przyjęta przez publiczność amerykańską i uważana jest za najważniejszą operację finansową w ostatnich miesiącach. Pożyczka świadczy, że publiczność amerykańska docenia wartość Polski jako narodu** i ocenia wybitny postęp, którego Polska dokonała pod kierownictwem p. Grabskiego.

Lwów. (AW.). Ostatniej nocy w kamienicy przy ul. Wałowej Nr. 3, w mieszkaniu radcy skarbowego Jorkosz-Kocha zaszedł wypadek zaczadzenia, który pochłonął dwie ofiary. Zaczadzenie nastąpiło przypadkowo przez nierozwagę. Służąca Jorkoszów kładąc się spać wieczór, zapomniała zakręcić kurka przy instalacji kuchenki gazowej. Obie służące poniosły śmierć.

Warszawa. (Telef. wł.) Na posiedzeniu budżetowej podkomisji ekonomicznej przy referacie nad budżetem ministerstwa rolnictwa przedstawiciel najwyższej kontroli państwa wyciągnął cały szereg spraw, w których okazuje się fatalny stan gospodarki.

Warszawa. (Telef. wł.) Na podkomisji politycznej omawiano budżet ministerstwa spraw wewnętrznych, a zwłaszcza policji.

Warszawa. (Telef. wł.) Rząd postanowił wnieść prowizorjum budżetowe na marzec i kwiecień.

Warszawa. (Telef. wł.) Na komisji skarbowej głosami Ch. D., Związku Lud. Nar., Wywolenia, NPR. i PSL. przyjęto wniosek o przejście do porządku dziennego nad żądaniami żydów przeprowadzenia rewizji koncesyj monopolowych. Wywołało to oburzenie wśród socjalistów. Poseł Moraczewski (PPS.) zgłosił votum mniejszości.

Moskwa. (PAT) Gubernjalny zjazd sowietów carycyńskiej gubernji uchwalił rezolucję, na mocy której Carycyn przemianowany został na Stalingrod.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Waluty: Dolary 5. 18 i pół franki franc. 27.15.

Czeki: Belgja 26.14, Holandja 208.47 i pół, Londyn 24.76, Nowy Jork 5.18 i pół, Paryż 27.45, Praga 15.41 i pół, Szwajcarja 99.95, Wiedeń 7.31 i pół, Włochy 21.29.

Papiery lokacyjne i państwowe: Pożyczka złota 8.10—8.20, pożyczka dolarowa 3.85, 4½% listy zast. okupacyjne 17.00—17.50, 4½% listy zast. tow. kred. ziem. 33.50—34.00, 5% listy zast. m. Warszawy 24.50—25.25, pożyczka kolejowa 8.80—9.00, pożyczka konwersyjna 5.50—5.70—5.60.

Kilka uwag o „niemoralnym filmie".

...Hola, mości panowie krytycy! Kilkakrotne zarzuty spotykano w listach do naszej redakcji, jakoby filmy wyświetlane na ekranach polskich kinoteatrów były „niemoralne"; wymagają zastanowienia i odpowiedzi, czy są wogóle słuszne... Jako referent filmowy, rozmawiałem w Warszawie z generalnym cenzorem filmów wyświetlanych w Polsce, który na podobny mój zarzut odpowiedział w sposób następujący: „...Cenzura filmowa w Polsce jest w porównaniu z Włochami i Francją tak ostra, że występująca przeciwko nam opinja publiczna, po głębszem rozpatrzeniu sprawy, nie ma żadnych podstaw do niezadowolenia. Polski rynek filmowy opanowały dobrze kolportowane, a zresztą o wiele tańsze od europejskich, filmy amerykańskie, których zasadami są: **treść współczesnego życia i propaganda,** którą można streścić w sentencji: najczarniejszy grzech człowieka prowadzić musi do skruchy i pokory. Dobro jest tem wielkiem niebem, które przebacza zwyciężonemu złu!"...

Te niezwykle charakterystyczne słowa cenzora znajdują istotnie potwierdzenie w filmach amerykańskich, wyświetlanych na naszych ekranach. We wszystkich wytwórniach amerykańskich nawet z przesadą pewną, pilnuje się dobrego moralu i tendencji w fabule. Spotkało się to nawet z dużym sprzeciwem ze strony wytwórni Hollywood, która dążąc do inowacyj, grawituje dziś do zniesienia przemożnego znaczenia treści zajmującej w filmie całą uwagę widza, przez co też sztuka filmowa nie może rozwinąć swoich własnych odrębnych pierwiastów, któreby jej nie uzależniały od naleciałości literackich i scenicznych. Baczną uwagę trzeba tu zwrócić na fakt, że sprzeciwiły się temu dyrektury finansowe, motywując sprzeciw tem, że czas obecny nie jest odpowiedni na eksperymentacje, a stosunki obecne, powojenne, wymagają propagandy dobra, t. zn. **muszą odpowiednio za pomocą przykładów w wyświetlanych dramatach nauczać, do jakiej przepaści prowadzi występek i zbrodnia,** a następnie **na pobojowisku grzechu działać skutecznie** na miljonowe masy zepsutej publiczności.

Gorsze stosunki filmowe panują w wytwórniach niemieckich, a przedewszystkiem włoskich i francuskich, które mając na celu „kasę", przemycają zbyt często przed oczyma widzów pornografję. Jeśli zastanowimy się zatem nad tendencją dzisiejszych filmów wyświetlanych u nas w Polsce, zrozumiemy, dlaczego ukazują nam one grzech, zło i zepsucie dusz, które nieraz wieńczy we wszystkich wypadkach przebaczenie, pokora i zwycięstwo Dobra. Sztuka kinematograficzna, polegająca na zasadach fotogenji i żywości akcji, zaczepia uwagę widza na drażliwych i pobudzających wyobraźnię momentach, co do których można mieć nieraz pewne zastrzeżenie, ale jest to kropla w morzu fabuły falującej ku wyniosłym brzegom prawdziwego Dobra. **Esjot.**

Wydawca: za „Głos Narodu" Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik.
Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.